

Rok XXV Nr 2/284

LUTY 2022

Głos
św. Antoniego

MOTTO MIESIĄCA

Daleko od tabernakulum
każde dzieło opiera się na
piasku, każdy najpiękniejszy
entuzjazm miłosierdzia
wysycha i gaśnie.
Św. Pius X

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl



PD. Juan de Juanes. Ostatnia Wieczerza ~1562 (fragm.)

EUCHARYSTIA TO DZIĘKCZYNIENIE

Eucharystia, to sakrament, który ustanowił Jezus Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy. „Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, to znaczy dzieła zbawienia wypełnionego przez Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie. Dzieło to uobecnia się w czynności liturgicznej” – czytamy w 1409 punkcie Katechizmu Kościoła Katolickiego.

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

KTO MNIE SPOŻYWA...

O ustanowieniu Najświętszego Sakramentu Pismo Święte mówi tak: „Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czynicie na moją pamiątkę!» Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana» (Łk 22, 19-20).

Słowo Eucharystia pochodzi z języka greckiego i oznacza Dziękczynienie. Każda Msza św. jest właśnie dziękczynieniem za ten dar Jezusa, który tak powiedział o sobie: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki»” (J 6, 56-58).

DLA WSZYSTKICH

Jezus, ustanawiając Sakrament Eucharystii, chciał żeby mogli go wszyscy przyjmować.

Każdy, kto jest ochrzczony i nie ma grzechu ciężkiego może i powinien, przystępować do Komunii Świętej. „Bóg postanowił pozostać tu, na tym świecie. Dla Boga taki sposób obecności wydał się najslusniejszy, bo chleb jest potrzebny człowiekowi – mówił bp Marian Florczyk. – Jezus zostaje w chlebie z całym swoim konkretnym życiem, ze swoim Ciałem, swoją Krwią, bólem, cierpieniem i zmartwychwstaniem. Umierając za każdego z nas, swoje życie z każdym jednoczy.

Przyjmując Komunię św. trzeba mieć świadomość, że przyjmuję Jego życie, Jego miłość, że to wspólnota więzi krwi i życia”.

„Jak niezwykle brzmi to wyrażenie: Karmić się Bogiem. Wcielać w siebie Boga. Stawać się żywym tabernakulum Boga – podkreśla bp Andrzej Jeż. – Przyjmować Ciało Jezusa, które leżało w grobie, umarło na krzyżu, wstąpiło do nieba, siedzi po prawicy Ojca. Razem z Ciałem jest Jego Krew, Dusza i Bóstwo, które są od niego nieodłączne”.

Chrystus jest obecny w Eucharystii prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie – z Ciałem i Krwią, wraz z duszą i Bóstwem. Jest w niej obecny w sposób sakramentalny, to znaczy pod postaciami eucharystycznymi chleba i wina, cały Chrystus: Bóg i człowiek, tak długo, jak długo trwa ją same postacie eucharystyczne.

NAJWYŻSZY SZCZYT MODLITWY

Dlaczego udział w Eucharystii jest tak ważny w życiu każdego chrześcijanina? Eucharystia jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego [KKK 1324]. Eucharystia – Msza Święta – uważana jest za najważniejszą i najwyższą formę modlitwy.

Eucharystia jest wielkim podziękowaniem Bogu za wszystko, co przez Jezusa Chrystusa uczynił dla całej ludzkości. Owocne uczestniczenie w ofierze eucharystycznej ma miejsce wówczas, gdy wierzący rozumiejąc, że w Eucharystii ofiara Chrystusa staje się także ofiarą członków Kościoła, łączy z nią swoje ofiary przynoszone w darze Bogu. Takim darem jest np. uwielbienie Boga, znoszone cierpienia, modlitwa czy praca.

ŻYCZENIA

Z okazji Światowego Dnia Życia Konsekrowanego, naszym Drogim Siostrom Betankom oraz osobom konsekrowanym pochodzącym i związanym z naszą parafią, składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wytrwałości i sił do codziennej pracy, a także opieki Chrystusa Króla i Najświętszej Maryi Panny.

Bóg zapłać za wszelkie dobro i ofiarność!

W naszej parafii pracują: s. Estera Mizińska, s. Dominika Lis, s. Justyna Padjasek, zakrystianka oraz s. Karolina Kołodziejczyk-archiwistka.

BYĆ W STANIE ŁASKI

Ważne jest także i to, by nie zapominać składania takich ofiar w intencjach wynagrodzenia za grzechy żywych i umarłych, a także, by prosić podczas jej składania o dary potrzebne dla życia duchowego i doczesnego.

Dlatego katolicy, którzy nie mają żadnych przeszkód, zobowiązani są – pod grzechem ciężkim – do brania udziału we Mszy św. w każdą niedzielę i nakazane święta kościelne. Pragnący przyjąć Komunię Świętą w pełni powinni uczestniczyć w życiu Kościoła oraz znajdować się w stanie łaski, to znaczy żyć bez świadomości popełnionego grzechu ciężkiego.

POŚLANI W POKOJU CHRYSYSTUSA

W I niedzielę Adwentu 28 listopada 2021 r. rozpoczął się ostatni rok realizacji trzyletniego programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce, który od 2019 r. podejmuje temat „Eucharystia daje życie”.

Obecny rok realizacji programu duszpasterskiego wskazuje na Eucharystię, która jest tajemnicą posłania i chrześcijańskiego świadectwa. Tegorocznemu tematowi: „Posłani w pokoju Chrystusa” – towarzyszy motto biblijne: „Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57). Obecny w Eucharystii żywy Jezus jest tym, który posyła.

Niezwykłym świadectwem eucharystycznego stylu życia są słowa, które w osobistych Notatkach zapisał św. Jan Paweł II: „Stygmat Eucharystii: trzeba naśladować Chrystusa Eucharystycznego – dla Boga trzeba być hostią, a dla ludzi chlebem: Teologia chleba” (5.09.1974).

Na zakończenie każdej Mszy św. kapłan wypowiada słowa: „Idźcie w pokoju Chrystusa”, które oznaczają, że mamy iść do świata z konkretną misją i świadectwem naszego życia.





Temat: EUCHARYSTIA

Tematem przewodnim lutowego wydania *Głosu św. Antoniego* jest Eucharystia. Św. Ojciec Pio powiedział, że świat mógłby istnieć nawet bez słońca, ale nie może istnieć bez Mszy świętej.

W czasie panującej od dwóch lat pandemii i związanych z nią ograniczeń, wielu z nas dotkliwie odczuło okresową niemożność przyjęcia Ciała Chrystusa. Tęsknota za fizycznym zjednoczeniem się z Panem Jezusem, uświadamia nam, czym jest dla nas Eucharystia i jak bardzo powinniśmy być wdzięczni Bogu za ten dar. Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wielkim Darem Bóg nas obdarował.

O wdzięczność za dar Eucharystii będziemy się modlić przez cały miesiąc zgodnie z Intencją Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii na luty, która brzmi: „Aby w naszych Parafianach obudziła się jeszcze większa wdzięczność za Eucharystię i aby w Niej jak najczęściej uczestniczyli”.

O Eucharystii można pisać wiele. Wybraliśmy tylko niektóre zagadnienia. Mirosław Urbaniak przypomina cuda eucharystyczne w Polsce. Beata Filipowicz pisze o Kongresach Eucharystycznych i o Eucharystycznym Ruchu Młodych.

Pani Beata zainicjowała na łamach czasopisma nową stałą rubrykę *Wiadomości Różańcowe*. Jako pierwszy temat, który został podjęty, to Margaretka za Kapłanów. Naszą powinnością jest otaczać kapłanów systematyczną i gorącą modlitwą. Do nich należy m.in. Margaretka. Bez kapłana nie ma Eucharystii, nie ma Sakramentu pojednania i pokuty. W obecnych czasach osoby duchowne są niestety często prześladowane, bo - *uderz w Pasterza, a rozproszą się owce*. W naszej parafii nie brakuje osób, które modlą się za księży i nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, ale kiedyś i one odejdą do Domu Pana. Módlmy się zatem i zachęcajmy innych do wytrwałej modlitwy, by nie zabrakło robotników w Winnicy Pańskiej.

W jubileuszowym roku 35 - lecia istnienia naszej parafii kontynuujemy cykl archiwalnych tekstów. *Eucharystia jest sercem niedzieli* oraz *Spotkanie z żywym i prawdziwym Bogiem* – to dwie katechezy śp. ks. Prałata Stanisława Roga, naszego pierwszego Proboszcza.

Styczeń 2022 r. obfitował w różne wydarzenia. W Uroczystość Objawienia Pańskiego przybył Biskup Artur Miziński, by odprawić Mszę św. w intencji swoich Rodziców przeżywających kolejną rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Przypominamy w całości homilię Księdza Biskupa.

W Niedzielę Słowa Bożego, 23 stycznia, nasz kościół był centralnym miejscem jej obchodów w Archidiecezji Lubelskiej. W czasie Mszy św. o godz. 12.00 pod przewodnictwem ks. Biskupa Adama Bąba do Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II AL została włączona jedna osoba. Na pozostałych Mszach św. Słowo Boże głosił ks. Profesor Mirosław Wróbel, moderator Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II AL.

Jak zawsze przypominamy niektóre homilie naszych księży. Ks. Daniel w homilii - *Tylko Jezus może rozświetlić naszą ciemność*, kolejny raz zaprasza na Czas Chwały. Inne styczniowe wydarzenia w parafii zilustrowane są zdjęciami i krótkimi relacjami. Warto przeczytać gazetkę, by się dowiedzieć, o jakich wydarzeniach piszemy. Życzymy miłej lektury!

- 2 Eucharystia to dziękczynienie — Ewa i Tomasz Kamiński
Życzenia dla Sióstr Betanek
- 4 Strzeż się obojętności — Mirosław Urbaniak
- 5 Pragnienie pogłębienia więzi z Chrystusem
— Beata Filipowicz
- 6-7 Serce niedzieli — ks. Stanisław Róg
- 7 Spotkanie z żywym i prawdziwym Bogiem (fragmenty)
— ks. Stanisław Róg
- 8-9 Nieść Chrystusa innym — Biskup Artur Miziński
- 10 Słowo Boże pisane alfabetem Miłości
— Ewa i Tomasz Kamiński
- 11 Przeprowadzić do Jezusa — ks. Prałat Marian Matusik
W klimacie Bożego Narodzenia
— koncert organowy Józefa Kotowicza
- 12 Kalendarium na luty
- 13 Strapienie — ks. Daniel Mazurek
Modlitwa św. Ignacego Loyoli
- 14 Co nam daje wiara? Życie wieczne!!! — Radosław Matraszek
- 15 Abyś rozumiał myśli swego serca — Ewa Kamińska
Koncert Bożonarodzeniowy Chóru „Inspirante”
- 16 Łaska powołania małżeńskiego
— ks. Prałat Szymon Szlachta
- 17 Tylko Jezus może rozświetlić naszą ciemność
— ks. Daniel Mazurek
Z kolędą do szopki
- 18 Kolędnicy misyjni w naszej parafii.
Wieczór kolędowy — Ewa Kamińska
- 19 Wydarzenia w lutym — 20 lat minęło... — Wyjazd
na Misterium Męki Pańskiej do Krakowa
- 20 Wiadomości Różańcowe — Margaretka za kapłanów
— Beata Filipowicz
Dzień chorych na trąd
- 21 Wielki Post— Nabożeństwo 40 godzinne
Audiencja u Boga — Ewa Kamińska
- 22 Intencje — Informacje — Odeszli do Pana
- 23 Parafialne kolędowanie — zdjęcia: Ewa Kamińska
- 24 Czas Chwały — plakat — Łukasz Hapka

Głos św. Antoniego — Pismo parafii
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75
Zespół redakcyjny:
Ewa i Tomasz Kamiński



Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik
Stali współpracownicy: ks. Prof. Marek Dziewiecki, Roman Wołczyk, Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak
Druk: *Polihymnia*

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów

STRZEŻ SIĘ OBOJĘTNOŚCI



W ostatnich kilkunastu latach w polskim Kościele doszło do dwóch niezwykle wyjątkowych wydarzeń związanych z sakramentem Eucharystii.

MIROSŁAW URBANIAK

SOKÓŁKA

Pierwsze z nich miało miejsce 12 października 2008 r. w świątyni pw. św. Antoniego w Sokółce. W czasie udzielania Komunii jeden z kapłanów przypadkowo upuścił konsekrowaną hostię na ziemię. Ponieważ została ona lekko pobrudzona, umieścił komunikant w vasculum – specjalnym liturgicznym naczynku, w którym miał się rozpuścić w wodzie, po czym zamknął je w tabernakulum. Bezpośrednio po Mszy św. na polecenie ks. proboszcza Stanisława Gniezdziejko zakrystianka, siostra Julia Dubowska wodę z hostią przelała do szklanego naczynka i umieściła w zamkniętym sejfie w zakrystii. Klucze do sejfu miała tylko ona i proboszcz. Po siedmiu dniach, gdy zajrzała do sejfu w celu sprawdzenia, czy hostia już się rozpuściła, pierwsze, co zwróciło jej uwagę, to delikatny zapach chleba.



Hostia rozpuściła się jedynie częściowo, zaś na jej powierzchni siostra zauważyła niezwykle przemianę, stwierdziła bowiem, że pojawiła się tam wypukła plamka wyglądająca jak skrzep krwi o intensywnej czerwonej barwie. Ks. proboszcz Stanisław Gniezdziejko uderzony tym, co ujrzał, zawiadomił o wszystkim swojego przełożonego, arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego, który kilka dni później osobiście zjawił się w Sokółce. Hostia została wyjęta z wody i złożona na korporale, który umieszczono w tabernakulum kaplicy na plebanii i zamknięto na klucz. Wkrótce została powołana specjalna komisja, która miała za-

jąc się tą nietypową przemianą i ocenić, czy nikt nie manipulował przy hostii, by celowo wzbudzić zamieszanie i sensację. Dwoje profesorów patomorfologów z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku: Maria Sobaniec-Łotowska i Stanisław Sulkowski zostało poproszonych o przeprowadzenie niezależnej analizy materiału. W końcowym raporcie znalazło się wiele wniosków o szczegółowym charakterze medycznym. Konkluzje w nim umieszczone zawarły się w jednoznacznym stwierdzeniu: „Co jest naszym zdaniem ważne – analizowany przez nas materiał w całości stanowi tkankę mięśnia sercowego”. Profesor Sobaniec-Łotowska dodała również, że pewne charakterystyczne cechy w nim zaobserwowane wskazują, że jest to fragment tkanki mięśnia sercowego „w okresie przedśmiertnym, agonalnym”. Naukowcy zwracali również uwagę na niezwykle przenikanie się komunikantu i wspomnianych włókien mięśnia serca, widoczne pod różnymi, bardzo silnymi mikroskopami, co wyklucza ludzką ingerencję i fałszerstwo.

LEGNICA

Drugie wydarzenie, o niemal identycznym przebiegu, miało swój początek 25 grudnia 2013 r. w kościele pw. św. Jacka w Legnicy. Jego opis byłby w zasadzie w znacznej mierze powtórzeniem tego, czego dowiedzieliśmy się z przypadku Sokółki, jedynie osoby biorące w nim udział oczywiście były inne. I tym razem badanie zlecono profesjonalistom, a byli nimi naukowcy zarówno z Wrocławia, jak też ze Szczecina, z tamtejszej Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego. Na co dzień dokonują oni identyfikacji ludzkich szczątków, m.in. ustalali oni tożsamość polskich bohaterów narodowych zgładzonych przez niemieckich i stalinowskich oprawców. Wnioski, jakie ci specjaliści wysnuli na temat materiału z Legnicy, również opierają się na przekonaniu, że badana próbka zawiera włókna mięśnia ludzkiego serca, będącego w stanie agonii.

Na marginesie tych spraw pojawiają się też pewne ciekawe wątki. Tak się składa, że siostra zakrystianka z Sokółki znalazła swe powołanie w Zgromadzeniu Służebnic Jezusa w Eucharystii czyli, mówiąc w skrócie, jest siostrą eucharystką. Choć zakon ten poświęca się tym samym pracom, które wykonują również inne zgromadzenia, czyli nauczaniu oraz wychowaniu dzieci i młodzieży, opiece nad chorymi i samotnymi, to jednak głównym ich charyzmatem jest służenie Jezusowi w Eucharystii oraz szczenie czci do Najświętszego Sakramentu.

Nie sposób też nie zwrócić uwagi na to, kim są patronowie świątyń, w których doszło do wydarzeń o znamionach cudu eucharystycznego. Św. Antoni w Sokółce i św. Jacek w Legnicy, to święci, w których życiu również były momenty, kiedy doświadczyli szczególnej mocy Eucharystii. W przypadku św. Antoniego - cud w Rimini, a św. Jacka - ucieczka z Najświętszym Sakramentem i figurą Matki Bożej z obłąconego przez Mongołów Kijowa.

CENTRUM WIARY

Wydarzenia te skłaniają do refleksji nad istotą i centrum naszej wiary, jaką jest Eucharystia. Czy poważnie traktując fakt realnej i rzeczywistej obecności Boga w Najświętszym Sakramencie? A może postrzegam ją jedynie jako pewien symbol, tak jak rozumieją ten problem liczne wspólnoty protestanckie? Czy nie jest tak, że powszechność dostępu do Mszy św., kapłana, Komunii św. wywołuje we mnie jakąś formę zubożenia na dobrodziejstwo, które zostało mi dane w tak łatwy sposób?

Jako podsumowanie niechaj posłużą słowa, jakie mistyczka Alicja Leniczewska usłyszała słowa Pana Jezusa, który w taki sposób wyjaśniał jej tajemnicę Jego rzeczywistej, ale ukrytej obecności w Eucharystii: „Ukrywam się, aby nie zniewolić wspaniałością Mojego daru. Znakiem najbardziej wymownym jest moja obecność w Eucharystii. Jestem ukryty w Hostii i przez Jej spożycie następuje spotkanie duszy ze mną żywym i prawdziwym, choć ukrytym dla umysłu i zmysłów ciała. Strzeż się bezmyślnego i obojętnego przyjmowania mnie w Komunii św. Jest to wielki grzech i profanacja Mojej Miłości i Mojego Daru zrodzonego we Krwi Golgoty”.

PRAGNIENIE POGŁĘBIENIA WIĘZI Z CHRYSYTEM



Eucharystia jest dla człowieka wierzącego źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia, uobecnieniem ofiary Chrystusa, którą poniósł za każdego z nas. Doświadczenie spotkania z Bogiem w Komunii Świętej umacnia i pogłębia naszą więź z Chrystusem, daje poczucie bliskości i jedności, a jednocześnie powoduje wzrost życia duchowego i pragnienie pogłębiania tajemnicy odkupienia.

BEATA FILIPOWICZ

Dla osób szczególnie mocno związanych z Kościołem, obecność na Mszy Świętej jest rzeczą oczywistą i wyczekiwaną, bez której nie wyobrażają sobie dalszego rozwoju duchowego.

Pragnienie Eucharystii pogłębia się tym bardziej, im częściej obcujemy ze Słowem Bożym i włączamy się w życie wspólnoty Kościoła. Z drugiej strony, na przestrzeni wieków obserwujemy też postępującą laicyzację, a niekiedy nawet dążenie do dechrystianizacji państwa.

Taką postawę możemy obserwować np. we Francji, w której Kościół katolicki ma bardzo burzliwe dzieje. Nazywana „Córą Kościoła” w jednej chwili odwraca się od Niego i zaczyna postrzegać Go jako bezużyteczny i niepotrzebny, dążąc do całkowitego zlaicyzowania społeczeństwa.

W takich sytuacjach wśród osób wierzących wzrasta jednak pragnienie pogłębiania swojej wiary. Powstają nowe formy i organizacje ułatwiające dostęp do religii i propagujące kult chrześcijaństwa.

KONGRESY EUCHARYSTYCZNE

Być może właśnie dlatego w dniach 28-30 czerwca 1881 r. we francuskim Lille, odbył się pierwszy Kongres Eucharystyczny pod hasłem „Społeczne królestwo Chrystusa”. Był on odpowiedzią na potrzeby członków Kościoła. Osiem tysięcy uczestników rozważało rolę wiary katolickiej w świecie i konieczność przywrócenia prawom Bożym miejsca w życiu publicznym i społecznym. Tak duże zainteresowanie i rosnąca popularność spowodowały, iż Kongres nie stał się jednorazową inicjatywą, ale zaczął odbywać się cyklicznie w kolejnych latach, stając się jednym z najważniejszych wydarzeń religijnych na wszystkich kontynentach. Jego znaczenie i podniosłość podkreślała często obecność papieża.

Do dnia dzisiejszego odbyły się już 52 międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne, w tym jeden we



Wrocławiu w 1997 r., zakończony Mszą Świętą, odprawioną przez papieża Jana Pawła II. Zaskakujące jest, że 1/3 kongresów odbyła się właśnie we Francji, która usilnie stara się pomniejszyć znaczenie wiary, podkreślając wagę wprowadzenia państwa świeckiego. Być może jest to owocem istnienia jednego z najbardziej przecięź odwiedzanego i cenionego miejsca kultu religijnego w Lourdes.

Ze względu na rosnące zainteresowanie i pragnienie wyrażania oraz rozszerzania kultu eucharystycznego, zaczęły powstawać kongresy o mniejszym zasięgu: krajowe, regionalne, diecezjalne, parafialne i inne. Wszystkie one miały na celu uzmysłowienie niezwykle ważności Eucharystii w życiu człowieka, pogłębianie świadomości religijnej i uwielbienie dla Najświętszego Sakramentu.

W Polsce I Krajowy Kongres Eucharystyczny odbył się w 1930 r w Poznaniu, a przewodniczył mu kardynał August Hlond, prymas Polski. Wybuch II wojny światowej i czasy komunizmu uniemożliwiły organizowanie kongresów przez wiele lat. Kolejne odbyły się w Warszawie, w 1987 r. z inicjatywy prymasa kardynała Józefa Glempa pod hasłem „Do końca ich umiłował” oraz w 2005 r. „Pozostań Panie w naszych rodzinach”, uświetniony beatyfikacją ks. Władysława Findysza, ks. Bronisława Markiewicza i ks. Ignacego Kłopotowskiego.

EUCHARYSTYCZNY RUCH MŁODYCH

Zaczęły tworzyć się też organizacje zrzeszające chrześcijańską młodzież. To właśnie w Lourdes na Kongresie w 1914 r została powołana Krucjata Eucharystyczna, w późniejszych latach przekształcona w Eucharystyczny Ruch Młodych. Obejmuje on dzisiaj 3 miliony młodych ludzi na całym świecie.

W Polsce Krucjata – późniejszy ERM, założona została w 1925 r., przez św. Urszulę Ledóchowską, założycielkę Zgromadzenia Sióstr Urszulanek. Widziała ona potrzebę rozbudzania w młodzieży miłości do Najświętszego Sakramentu, czynnego udziału w Eucharystii i pogłębiania więzi z Kościołem. Jej pragnieniem było, aby dzieci i młodzież umacniały swoją wiarę poprzez bliski kontakt i uczucie przyjaźni z Jezusem.

Podstawowe zasady ERM dotyczą życia Mszą Świętą, czytania Ewangelii, miłości do bliźniego i życia jak trzynasty apostoł. Członkowie przechodzą sześć etapów formacji, a ich znakami rozpoznawczymi są żółta chusta, odznaka w kształcie krzyża z napisem „Króluj nam Chryste” i krzyż połączony ze skróconym imieniem Chrystusa. Formacja opiera się na wpojeniu młodym ludziom postawy poświęcenia i ofiarności, pracy nad swoim charakterem i postawieniu Eucharystii na pierwszym miejscu w ich życiu. Jezus Eucharystyczny jest ich Królem, Maryja Paną Królową, a patronem św. Stanisław Kostka.

JEZUS WŚRÓD NAS

Kilka lat temu miałam okazję brać udział w jednym z mniejszych kongresów w Częstochowie i po trzech dniach udziału w Mszach, wykładach i adoracjach wróciłam z jeszcze większym pragnieniem uczestniczenia w życiu Kościoła. Dodatkowym atutem była piękna oprawa muzyczna, połączona z wzywaniem Ducha Świętego. Wszystko to przeżywane razem przez wiele godzin nie tylko nie męczyło, ale właśnie napępniało siłą. Niezapomniane i największe jednak wrażenie pozostawiło po sobie zakończenie – Pan Jezus w pięknej, dużej monstrancji, przenoszony pomiędzy uczestnikami kongresu. Kiedy pytam innych, co najbardziej poruszyło ich na tym spotkaniu, wspominają właśnie tę chwilę. Cel Kongresu został więc osiągnięty, w sercach pozostał nam obraz Pana Jezusa przechadzającego się pomiędzy nami.

SERCE NIEDZIELI

Może ktoś powiedzieć: *Nie byłem na Mszy św. w niedzielę, ale za to byłem w poniedziałek*. Bardzo dobrze, że w poniedziałek. We Mszy św. można uczestniczyć codziennie. Ale niedzielne zgromadzenie jest szczególne. To spotkanie z Chrystusem w dniu Jego zmartwychwstania. Sercem niedzieli jest Eucharystia.



KS. STANISŁAW RÓG — KWIECIEŃ 2007

WE WSPÓLNOCIE

Jan Paweł II w liście *Dies Domini* akcentuje wymiar eschatologiczny niedzieli – dnia Paschy i zapowiedzi naszego spotkania z Chrystusem w domu Ojca. Pokazuje też jej wymiar społeczny, powiedziałbym, praktyczny: *Jak już przypominałem przy innej okazji, pośród różnych form działalności parafii «żadna nie ma tak żywego znaczenia i tak silnego wpływu formacyjnego na wspólnotę, jak niedzielna celebrowanie dnia Pańskiego połączona z Eucharystią»*. Z tą właśnie myślą Sobór przypominał, że należy rozwijać *«poczucie wspólnoty parafialnej, zwłaszcza w zbiorowym odprawianiu niedzielnych Mszy świętych»* (DD 35).

W Boskim sakramencie Pan zasiadł w ciszy, aby wysłuchać nas wszystkich. Mówi, jakby szeptał, do każdego, kto przed Nim klęczy. Z ołtarza śledzi nas, umacnia, podtrzymuje (...) i upewnia, że Chrystus zawsze jest z nami – św. papież Jan XXIII.

Kościół, to wspólnota wierzących. Tak jak w ciągu tygodnia rodziny w swoich domach modlą się i przeżywają swoją wiarę we własnej wspólnocie, tak w niedzielę te małe wspólnoty i różne inne grupy (np. Kółka Różańcowe, Krąg Biblijny, KSM, Oaza itd.) gromadzą się wokół ołtarza, jako dzieci jednego Boga.

W zgromadzeniu niedzielnym najpełniej urzeczywistnia się *jedność: w nim bowiem sprawowane jest sacramentum unitatis, które stanowi istotny element natury Kościoła – ludu zgromadzonego «przez jedność» i «w jedności» Ojca, Syna i Ducha Świętego. Chrześcijańskie rodziny znajdują w nim jeden z najbardziej wyrazistych znaków swej tożsamości i «posługi» jako «kościół domowe», gdy rodzice przystępują wraz z dziećmi do jednego stołu słowa i Chleba życia. Mówiąc o tym nale-*

ży przypomnieć, że przede wszystkim sami rodzice mają wychowywać swoje dzieci do udziału we Mszy św. niedzielnej, korzystając z pomocy katechetów, którzy winni zadbać o to, aby program formacji dzieci powierzonych ich opiece obejmował przygotowanie do uczestnictwa we Mszy św., oraz wyjaśnić im, jakie jest istotne uzasadnienie obowiązku niedzielnego (DD 36).



Fot. Archiwum rodzinne
Pierwsza Msza Święta ks. Stanisława Roga

DOBRY PRZYKŁAD

Nie wystarczy powiedzieć dziecku: *Idź do kościoła*. Na pewnym etapie życia da się tak wyegzekwować obowiązek uczestnictwa we Mszy św. Mama powie *idź*, to dziecko idzie. Ale później nie ma już takiej motywacji. Obserwujemy to na co dzień. Rodzice sami nie dają dzieciom dobrego przykładu i jeszcze mają do księży pretensje, że dzieci, przygotowując się do bierzmowania, muszą zbierać podpisy świadczące o uczestnictwie we Mszy św. Po co?

Rodzice nie towarzyszą dziecku w formacji. Sami rzadko zjawiają się w kościele. Potem są tego owoce. Przychodzi moment zwątpienia, przekory i młody człowiek się gubi.

Niedziela jest nie tylko dniem wiary, ale w takiej samej mierze dniem nadziei chrześcijańskiej. Udział w «wieczery Pańskiej» jest bowiem zapowiedzią eschatologicznej uczy «Godów Baranka» (Ap 19, 9). Sprawując pamiątkę Chrystusa, który zmartwychwstał i wstąpił do nieba, chrześcijańska wspólnota «pełna nadziei oczekuje przyjścia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa» (DD 38). Ten wymiar ostateczny Mszy św. ukierunkowuje nas na przyszłość, przeznaczenie.

Wielkim nieszczęściem jest zaniebdywanie tego Bożego posiłku na pustyni życia. To tak, jakby ktoś umierał z głodu obok suto zastawionego stołu. – św. Jan Vianney

Jedna dobrze przeżyta Komunia św. zdolna jest zmienić nas w świętych i doskonałych – św. Franciszek Salezy.

PRZYGOTOWANIE DO MSZY

Liturgia Słowa jest wprowadzeniem do Liturgii Eucharystii. Gdy słyszymy Słowo Boże musimy wiedzieć, że to Bóg do nas przemawia. Nasza uwaga jest często rozproszona. Sens czytań jakoś nam umyka. Dlatego warto byłoby wcześniej zapoznać się z czytaniem na niedzielę.

Nie sama częstotliwość w przystępowaniu do Stołu Pańskiego pożytek dla duszy przynosi, lecz i odpowiednie przygotowanie się do tego, a nadto i praktyczne użytkowanie z tego Pokarmu Niebieskiego, przez nabywanie cnót i unikanie tych ułomności, które w zwyczaj się wkradają – św. Rafał Kalinowski

Znaleźć je można co tydzień w *Niedzieli, Gościu Niedzielnym*, agendach liturgicznych, [także w portalach internetowych i aplikacjach]. W kalendarzach katolickich znajdują się odnośniki do czytań. Można je łatwo znaleźć w Piśmie Świętym. Wcześniejsze ich przeczytanie wpływa na zupełnie inny ich odbiór. *Nie należy przy tym zapominać, że liturgiczne głoszenie słowa Bożego, zwłaszcza w kontek-*

ście zgromadzenia eucharystycznego, jest nie tyle okazją do medytacji i katechezy, co raczej dialogiem między Bogiem a Jego ludem: dialog ten ogłasza wspaniałe prawdy o zbawieniu i wciąż na nowo przypomina o zobowiązaniach, jakie wynikają z Przymierza (DD 41). Zwróćmy uwagę, że zwykle nasze modlitwy przypominają monolog. W czasie Mszy św. jest okazja, by posłuchać, co Bóg ma nam do powiedzenia.

Pan Jezus powiedział: kto nie spożywa mojego ciała i nie pije mojej Krwi, ten nie będzie miał życia wiecznego; a więc przystępujemy do Komunii świętej z ogromną miłością i lękiem. Cały dzień niech będzie przygotowaniem do Komunii świętej i dziękczynieniem po niej – św. Ojciec Pio.

PEŁNE UCZESTNICTWO

Uczta Ciała Chrystusa, to szczyt zgromadzenia. Wszystkie teksty zapraszają nas do pełnego uczestnictwa we Mszy św., do przyjęcia Komunii Świętej.

Niech nikt mi nie mówi, że jest grzesznikiem i dlatego nie śmie zbliżyć się do Komunii św. To tak jakby ktoś powiedział, że jest zbyt chory, dlatego nie chce lekarza ani lekarstw – św. Jan Vianney.

Nie jesteśmy godni takiego daru; czymś innym jest jednak niegodne przystępowanie [do Komunii świętej] z sumieniem obciążonym grzechem śmiertelnym, a czymś innym [czucie się] niegodnym. Wszyscy jesteśmy niegodni, ale to On jest Tym, który nas zaprasza i tego chce. Upokarzajmy się i przyjmujemy Go całym sercem przepelnionym miłością – św. Ojciec Pio.

Często lenistwo lub jakaś nadwrażliwość powoduje, że nie korzystamy z tego zaproszenia. Jesteśmy na Mszy św., ale nie przystępujemy do Komunii Św. Są przecież konfesyonały. Jeśli czuję się niegodny, mogę się tam oczyścić, by w pełni uczestniczyć w zgromadzeniu eucharystycznym.

Pan przebywa w tabernakulum nie dla siebie, ale dla nas, ponieważ lubi być blisko synów ludzkich i w dodatku wie, że potrzebujemy Jego obecności – św. Edyta Stein.

Msza św. bowiem jest żywym przedstawieniem ofiary Krzyża. Pod postaciami chleba i wina, nad którymi została wypowiedziana prośba o wylanie Ducha Świętego, działającego w sposób szczególnie skuteczny w słowach konsekracji, Chrystus składa samego siebie jako ofiarę Ojcu w tym samym akcie, w jakim ofiarował się na krzyżu (DD 43).

ZNAK BRATERSTWA

Wyrazistym gestem podczas liturgii eucharystycznej jest przekazywany znak pokoju. Niektórzy mówią, że ich to drażni. Ktoś podaje spoconą rękę. Obok stoi ktoś, kogo nie znamy, ale wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Ojca, rodziną, wspólnotą. Taki wyraz bliskości, braterstwa poprzez znak pokoju powinniśmy sobie przekazywać. Powinien to być rzeczywisty znak. Sobór Watykański II nie mówi nic o słowach. To my sobie je dodajemy. Przekazanie znaku pokoju, które w rycie rzymskim celowo poprzedza komunię eucharystyczną, to gest szczególnie wymowny: wierni wykonują go, aby wyrazić aprobatę Ludu Bożego dla wszystkiego, co zostało dokonane w celebracji oraz potwierdzić zo-

bowiązanie do wzajemnej miłości, jakie podejmują spożywając jeden Chleb, pomni na nakaz zawarty w słowach Chrystusa: «Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!» (Mt 5, 23-24) (DD 44).

PRZYWILEJ

Świętowanie niedzieli często jest rozumiane pejoratywnie, jako obowiązek. Ktoś mi powiedział, że jak coś jest obowiązkiem, to chce się od tego jakoś uwolnić. Tymczasem udział we Mszy św. jest przywilejem i warto z tego przywileju korzystać. Nawet, jeśli nie możemy uczestniczyć we Mszy św. z powodu choroby, wychodzi nam naprzeciw radio, telewizja, Internet, transmitując niedzielną Mszę św. Oczywiście nie zastępuje to rzeczywistego udziału w Eucharystii w kościele, ale pomaga przeżyć niedzielę w duchu religijnym. Do chorych mogą też przychodzić szafarze z Komunią Świętą. Zanoszą oni Chrystusa i nasze pozdrowienie oraz zapewnienie o pamięci i modlitwie.

Gdyby ludzie znali wartość Eucharystii, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem u wejścia do kościołów – św. Teresa z Lisieux.

W tych tak smutnych czasach śmierci wiary, triumfującej bezbożności, najbezpieczniejszym środkiem uchronienia się przed chorobą zakaźną, która nas otacza, jest wzmacnianie się pokarmem eucharystycznym. Rzeczą oczywistą jest, że nie może się nim wzmacnić ten, kto miesiącami nie karmi się ciałem nieskalanego Baranka Bożego – św. Ojciec Pio.

SPOTKANIE Z ŻYWYM I PRAWDZIWYM CHRYSYTEM

Jesteśmy uczestnikami Eucharystii. Bierzymy w Niej udział w miarę systematycznie, być może nawet w każdą niedzielę. Może nawet częściej. Widzimy jednak, że nie wszyscy. Co jest powodem takiego stanu?

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że w Najświętszej Eucharystii zawiera się całe dobro duchowe Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha (KKK 1324). Czy zatem ci, których nie ma na Mszy św. nie chcą spotkać Chrystusa? A może nie rozumieją liturgii, jej znaków, symboli oraz tego, co dzieje się

podczas celebracji Mszy św.? Czy kiedykolwiek Eucharystia była spotkaniem z Chrystusem żywym, prawdziwym? [...]

Reforma liturgii dokonana po Soborze Watykańskim II postawiła sobie za cel, aby uczestnicy liturgii byli świadomi, angażowali się w jej przebieg i w pełni w niej uczestniczyli. A jak jest ze mną? Zaproszenie jest wciąż aktualne i domaga się osobistego zaangażowania, aby owocnie przeżyć to spotkanie, aby dokonało się zjednoczenie z Chrystusem. Podczas celebracji liturgii [...] dokonuje się

uobecnienie Jego zbawczego dzieła – tego, co dokonał na Krzyżu i podczas Zmartwychwstania. Fizycznie nie było nas przy tych wydarzeniach. Właśnie liturgia czyni je dostępnymi dla nas, ludzi tu i teraz żyjących. Owoce tamtych wydarzeń stają się obecnie konkretnie dla nas. [...] Chrystusowe umieranie i Zmartwychwstanie jest nie tylko wspomnianą historią, ale rzeczywistością obecną i dostępną dla uczestniczących w liturgii.

Z katechezy ks. Stanisława Roga

NIEŚĆ CHRYSTUSA INNYM

W noc Narodzenia Pańskiego Chrystus objawił się najpierw pasterzom izraelskim - tym, którzy na mocy proroctw oczekiwali jego przyjścia jako naród wybrany. Dziś wspominamy objawienie tegoż Jezusa Chrystusa poganom. Tym, którzy byli poza objawieniem Starego Testamentu. Ewangelia nazywa ich mędrkami, to jest ludźmi szukającymi prawdy, szukać jej umiejącymi.

BP ARTUR MIZIŃSKI — ŚWIĘTO OBJAWIENIA PAŃSKIEGO 2022



Fot. Ewa Kamińska

Nie pochodzili z narodu wybranego. Księga Pisma Świętego była przed nimi zamknięta. Jednak czym dla Żydów było słowo proroctw, dla nich była tym samym Księga stworzenia świata. Świata stworzonego, w którym żyli. To z niej dowiedzieli się o istnieniu jakiejś nowej gwiazdy, która zwiastować miała Narodzenie Kogoś wyjątkowego, kogo pragnęli poznać i uczcić.

EPIFANIA

Dzisiejsze święto w języku liturgii, określane jest mianem Objawienia Pańskiego, po grecku Epifanią, publiczną manifestacją zbawienia przyniesionego przez Jezusa Króla, już nie tylko żydowskiego, ale Króla wszystkich ludzi. Pierwsi chrześcijanie nie obchodzili jeszcze pamiątki Bożego Narodzenia, a już od pierwszych wieków świętowali Objawienie Pańskie. To właśnie święto zwane jest w Polsce także świętem Trzech Króli.

ROZPOZNAJĄ MESJASZA

W Ewangelii św. Mateusz (Mt 2,1-12) wzbogacił opowiadanie biblijne o pewne elementy, zaczerpnięte z historii. Korzystał również ze starotestamentalnych tekstów, mówiących o nadchodzącym objawieniu,

prowadzącym Mędrców do odnalezienia żydowskiego króla, będącego Królem wszystkich Ludów i Narodów. Dla Mateusza Mędrca uobecniają pierwszych pogan, którzy wychwalają godność Jezusa. Jak słyszeliśmy, to oni szukają Jezusa. Pytają, gdzie jest nowo narodzony król żydowski. Rozpoznają w nim Mesjasza. Gdy przybyli do betlejemskiej szopki, upadli na twarz i oddali mu Pokłon. Dostrzegli Jego ubóstwo i prostotę. Otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. Tradycja Ludowa nadała tym mędrcom imiona Kacper Melchior i Baltazar. Tekst Ewangelii nie wymienia ich liczby, ani ich imion. Mateusz podaje tylko prawdę o trzech złożonych darach. Są one symbolem i proroctwem, wskazują na godność tego Dziecięcia zrodzonego w Betlejem. Złoto, to symbol władzy królewskiej i pochodzenia Jezusa z rodu Dawida. Kadzidło, to dar dla Boga i symbol mądrości wierzących w jedyne Boga. Mirra, to zapowiedź cierpiącego Mesjasza i sensu każdego cierpienia.

ZNAK SPRZECIWU

Przeciwieństwem postawy mędrców jest zachowanie się Heroda i całej Jerozolimy. Słyszeliśmy, że przestraszyli się nowiny o narodzeniu Mesjasza, a Herod szukał sposobu, aby go zgładzić. Tak więc Nowonarodzony, to Mesjasz - poszukiwany i odrzucony - a jego tronem będzie Krzyż.

Jezus jest więc od początku znakiem sprzeciwu. Przez swój lud został skazany na wygnanie, zepchnięty na margines. Natomiast przez obcych, przez pogan, jest poszukiwany z nadzieją.

DAR WIARY I RADOŚCI

Mędrca ze Wschodu, reprezentanci ludów pogańskich, są dla nas wzorem poszukiwania Boga. Oni bowiem dostrzegli Jego milczącą obecność w znakach stworzenia. Gwiazda zabłysła. To właśnie oni, aby poznać prawdę, o której istnieniu zaledwie słyszeli. Wyruszyli w nieznaną i niebezpieczną drogę. U kresu tej drogi znaleźli małego Jezusa i jego Matkę.

Z głęboką czcią oddali mu Pokłon i złożyli dary. W zamian otrzymali bezcenny dar wiary i chrześcijańskiej radości. Chrystus objawił się Mędrcom, bo Go z wiarą szukali.

POZWAŁA SIĘ ODNALEŹĆ

W naszym życiu też były takie momenty, kiedy spotkaliśmy Chrystusa. Odnaleźliśmy Go najpierw, kiedy rodzice przynieśli nas do świątyni, by przez chrzest włączyć nas do ludu Bożego. Potem w sposób szczególny, kiedy przyjeśliśmy go w Komunii do naszych serc. Potem, przez umocnienie darem Ducha Świętego i karmienie się Eucharystią podczas każdej Mszy Świętej. I dzisiaj, właśnie tu i teraz, na tym ołtarzu przychodzi do nas, prowadzi nas do Jego ołtarza światło wiary. Przychodzimy, by złożyć mu hołd naszego oddania, by złożyć mu nasze dary. Już nie złoto, kadzidło i mirrę, ale czyste serca pełne miłości, naszą modlitwę, nasze uwielbienie. Zgromadzeni wokół stołu Słowa i Eucharystii, spotykamy Jezusa, tak jak Mędrca przed dwoma tysiącami lat znaleźli Go w Betlejem. To ten sam Chrystus. Dzisiaj tutaj pozwala nam się odnaleźć. Ich prowadziła gwiazda, nas prowadzi do Jezusa głęboka wiara.

Trzej Królowie uczą nas nieustannego wędrowania do Jezusa. Uczą nas potrzeby ciągłego poszukiwania Chrystusa, bo nie wystarczy tylko raz Go znaleźć. Kiedy znalazło się Go w swoim życiu, należy ciągle na nowo Go odnajdować, na nowo Go poznawać i iść za Nim przez życie. Taka zażyłość z Jezusem rodzi się nie gdzie indziej, ale na modlitwie, w sposób szczególny w czasie Mszy Świętej. To tutaj razem z innymi spotykamy Jezusa, poznajemy Go w Słowie Bożym i przyjmujemy w Komunii Świętej.

JEZUS NA NAS CZEKA

Dlatego najważniejszym zadaniem naszego chrześcijańskiego życia wiary jest systematyczne przychodzenie do świątyni, trwanie na modlitwie i Eucharystii. Tutaj jest Jezus. Dzisiaj widzimy Go leżącego na ścianie w bożonarodzeniowej szopce. Natomiast w ciągu całego roku czeka On na nas w Tabernakulum. Podczas Mszy Świętej słuchamy Jego Słowa, widzimy go na patenie i w kielichu, w dłoniach kapłana. On czeka na nas, a my powinniśmy ciągle i systematycznie przychodzić do Niego.

ODRZUCONY

Naród, który czekał na Objawienie Boże, który przez wieki był przygotowywany przez proroków, kapłanów i świątynię Boga Żywego, w najważniejszej chwili nie rozpoznał przychodzącego na świat Boga. Na palcach możemy policzyć tych, którzy byli przygotowani: Maryja, św. Józef, Elżbieta, kilku pasterzy, słuchających przesłania aniołów. Wszyscy specjaliści, można by rzec, objawienia i prorocत्व, kapłani, uczeni w Piśmie, uczeni w prawie, nie poznali objawiającego się Boga. Herod tak się Go przestraszył, że kazał pozabijać wszystkich nowonarodzonych chłopców w Betlejem.

ODCZYTALI PROROCTWO

Objawienie zaś przyjęli pogańscy Mędrcy, którzy najmniej byli do tego przygotowani, którzy nie posiadali żadnej pomocy w formie objawienia, przygotowującego ich na przyjście Mesjasza. Oni lepiej odczytali prorocत्व o Betlejem niż naród wybrany. Dlaczego? Bo byli otwarci na działanie Boga. Jako mędrcy byli krytyczni, ale mieli także ogromny respekt dla wskazań pochodzących od Boga.

NADMIERNY KRYTYCYZM

Wielka to tajemnica i wielka przestroga, także dzisiaj dla nas. Mówi się dzisiaj, że współczesny człowiek, zwłaszcza młody, jest ogromnie wyczulony na prawdę, nie chce być przez nikogo oszukany. Dlatego bardzo krytycznie odnosi się do wszelkich informacji, które do niego docierają. Jego krytyczne podejście ujawnia się w szczególności w stosunku do różnego rodzaju informacji, także tych z historii. Widzimy jak dzisiaj to krytykowanie i krytyczne podejście, niejednokrotnie przesadne, dotyka nie tylko faktów historycznych, ale także samego Pisma Świętego. Krytyczne podejście jest wprawdzie pozytywnym przymiotem ludzkiego poznania, niemniej nadmierny krytycyzm, zwłaszcza o zapleczu ideologicznym, jest zawsze szkodliwy i prowadzi do rozminięcia się z prawdą. Nie brakuje dzisiaj takich postaw, które poprzez nadmierny krytycyzm, czy nawet krytykanctwo, zamykają się na prawdę objawioną, na Boga objawiającego się światu.

USŁYSZEĆ JEGO WOŁANIE

Także dzisiaj trzeba więc siebie spytać, czy my, posiadając Pismo Święte, kapłanów, kościoły, jesteśmy lepiej nastawieni na przyjęcie objawiającego się Boga niż ludzie, którzy

takich pomocy nie posiadają. Wspominał ksiądz proboszcz, że dzisiaj w sposób szczególny pamiętamy o krajach misyjnych, o misjach w Afryce, Azji, Ameryce Południowej. O tych ludach i narodach, które jeszcze nie słyszały Dobrej Nowiny, a niejednokrotnie bardziej są na nią otwarte niż my. Ateizm zrodził się w chrześcijańskiej Europie, a nie na terenach misyjnych. To oni dzisiaj cierpią i oddają życie za Chrystusa. A my jakże często Dobrą Nowinę rozmiemy na drobne, idziemy na różne kompromisy, byleby nie utracić czegoś, co sami wybraliśmy jako wartość, niejednokrotnie poza Bogiem. Nie możemy zapomnieć, że historia niejednokrotnie się powtarza. Możemy podzielić los narodu wybranego. Oni chępli się Prawem, objawieniem, obreżaniem, Świątynią. My mówimy, że mamy bazyliki, kościoły, że jesteśmy ochrzczeni. Cóż z tego, jeśli nie rozpoznamy Boga w dopiero co poczętym czy kwilącym dziecku, gdy nie rozpoznamy Chrystusa w głodnych, chorych, zmęczonych, potrzebujących naszej pomocy braciach, szczególnie w podeszłym wieku, cierpiących, dzisiaj w sposób szczególny może doświadczanych pandemią, lękiem, niepewnością o jutro. Aby dostrzec objawiającą się Miłość Bożą, trzeba nauczyć się kochać. Dlatego pierwsze przykazanie, to przykazanie miłości Boga i bliźniego. Tam, gdzie nie ma miłości, objawiająca się miłość Boża nie zostanie dostrzeżona. Nie zostanie przyjęta. Tylko miłość potrafi zachować otwartą postawę na obecność i działanie żywego Boga.

Pogańscy mędrcy mogą nas uczyć mądrości życiowej, nas, których gwiazda już dawno doprowadziła do Tego, który jest dla nas gwiazdą zaranną, nigdy nie zachodzącą. Uroczystość Objawienia Pańskiego przed narodami skłania do postawienia pytania, czy udaliśmy się drogą prowadzącą do Jezusa Chrystusa? Co się stało z naszą wiarą w tegoż Chrystusa, z naszym poszukiwaniem i odnajdowaniem Go w świecie, w którym żyjemy, w codziennym życiu, w wydarzeniach, osobach, które stają na ścieżkach naszego życia? Trzeba nam się pytać, czy poznajemy znaki Jego obecności? Czy słyszemy Jego wołanie, abyśmy zeszli z wydeptanych ścieżek i skierowali się ku temu, co nowe, gdzie On nas pragnie prowadzić?

BADŹMY APOSTOŁAMI

Ciągle aktualne pozostaje pytanie Mędrców ze Wschodu, gdzie jest nowo narodzony Król? Dzisiaj też wielu ludzi stawia to pytanie. Niektórzy

stawiają je właśnie nam. Jaka jest nasza odpowiedź? Nie możemy wzruszyć ramionami i odejść, nie możemy pozostać zamknięci na to pytanie i uśpieni, obojętni na tych ludzi, którzy pytają. Mamy, jak Mędrcy, całym sercem poszukiwać i znajdować Jezusa Chrystusa, a potem, zgodnie z tym, co tłumaczył św. Paweł Efezjanom, stawać się apostołami dla innych: „Słyszeliście o udzieleniu mi przez Boga łaski danej mi dla was - mówi Paweł, - że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została tajemnica” (Ef 3,2-3a). Otrzymał tajemnicę, jej rozumienie i nie mógł jej zatrzymać dla siebie, bo otrzymał ją dla innych, by ją głosić. Tak powinien w swoim środowisku powiedzieć każdy człowiek ochrzczone, każdy z nas: „Udzielona mi została łaska chrztu dla was, została mi objawiona tajemnica o Jezusie Chrystusie dla was”. A jaka jest ta tajemnica, „że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię”. Czyli wszyscy, którzy chcą, którzy tego pragną, którzy szukają, jak Mędrcy ze Wschodu, stają się współdziedzicami, współczłonkami nowego ludu wybranego, którym jest Kościół i współdziedzicami obietnicy, która została nam dana w Jezusie Chrystusie przez jego Dobrą Nowinę, przez Ewangelię.

Każdy z nas ma obowiązek dzielenia się tą Tajemnicą, która mu została objawiona, obdarowywać tych wszystkich, wśród których się znajduje. Najpierw najbliższych – rodzinę, przyjaciół, w miejscu pracy. [...] Potem nieść tę Dobrą Nowinę światu, który będziemy się starać, zgodnie z Ewangelią, czynić lepszym. Nie oglądajmy się na innych, ukazujmy Chrystusa światu, dzielimy się Nim jak największym skarbem, jaki kiedykolwiek mógł objawić się człowiekowi na ziemi. Dajmy światu znak naszej przynależności do Chrystusa!

DOM OTWARTY NA CHRYSSTUSA

Dzisiaj poświęcona zostanie kreda, którą na drzwiach naszych domów napiszemy symboliczne litery, oznaczające albo imiona Trzech Mędrców, albo starodawną prawdę, która wzywa do tego, by Chrystus błogosławił ten dom. Słowa te są także naszym świadectwem, że jest to dom otwarty dla Chrystusa, że jest to dom gotowy dzielić się z innymi Chrystusem objawionym dziś dla nas wszystkich jako nasz Zbawiciel i Król wszystkich ludzi. Amen.

SŁOWO BOŻE — PISANE ALFABETEM MIŁOŚCI

NIEDZIELA SŁOWA BOŻEGO

Niedzielę Słowa Bożego ustanowił Papież Franciszek w 2019 roku. Jej celem jest ponowne odkrywanie i pogłębianie znaczenia Biblii w życiu Kościoła i człowieka. W tym roku wypadła ona 23 stycznia 2022 r. Centralne obchody Niedzieli Słowa Bożego w Archidiecezji Lubelskiej odbyły się w naszej parafii pw. św. Antoniego Padewskiego



Fot. EK. Od lewej: ks. dr Marcin Zieliński, ks. prof. Mirosław Wróbel, bp Adam Bab, lektor Łukasz Rola, ks. Tadeusz Fac i ks. proboszcz Marek Urban

Słowo Boże w tym dniu głosił ks. prof. Mirosław Wróbel, moderator Dzieła Biblijnego im. św. Jana Pawła II Archidiecezji Lubelskiej. Podkreślał, potrzebę pogłębienia znajomości Słowa Bożego, by było ono dla chrześcijan Słowem żywym, wprowadzającym ducha i życie do egzystencji człowieka.

Ks. Profesor przypomniał postać św. Dominika, wielkiego miłośnika i głosiciela Słowa Bożego. Miał on zawsze przy sobie egzemplarz Ewangelii. Każdego dnia czytał i wysłuchiwał się w Boże Słowo. Pewnego dnia, podczas wędrówki, napotkał ubogiego. Wzruszył się głęboko jego ubóstwem i bez wahania podjął decyzję, aby sprzedać księgę Ewangelii, a pieniądze przekazać temu człowiekowi. – Dlaczego św. Dominik sprzedał Ewangelię? Czy przypadkiem nie była to zdrada, a pozbycie się Jej nie było próbą ucieczki od obowiązku Jej czytania i medytowania Słowa Bożego? – zapytał ks. Mirosław Wróbel. – Jednak zgłębiając się w jego życie, możemy stwierdzić, że z pewnością Ewangelia nie była dla niego balastem i przeszkodą na drodze do świętości. Wręcz przeciwnie, gdyby Dominik nie znał Ewangelii, nie miał Jej w swoim sercu, to z pewnością nigdy nie zdecydowałby się na taki gest. Dzięki mocy Ducha Świętego tak przyswoił sobie orędzie Ewangelii, że nie potrzebował już papieru, aby głosić Słowo Boże i aktualizować Ewangelię w swoim życiu.

Ks. Mirosław podkreślił, że życie budowane na Bożym Słowie prowadzi do prawdziwej wolności i radości. Pozwala dostrzec, że dziś wypełniają się słowa Pisma, gdyż Bóg nie działa w przeszłości, ale tu i teraz. – Pismo Święte nazywane jest listem miłym Boga do człowieka. – Niech Niedziela Słowa Bożego będzie okazją do szczerzej odpowiedzi, czy proszę Ducha Świętego, aby nauczył mnie czytać Biblię w Alfabetcie Miłości, [...] jak wygląda moja lektura Biblii, jak wykorzystuję czas dany mi przez Boga, aby wsłuchiwać się w Jego głos utrwalony na kartach Pisma Świętego, czy aktualizuję treści Słowa Bożego i jak odnoszę je do swojego życia; czy staram się być świadkiem i sługą Słowa Bożego – powiedział ks. Profesor.

Po każdej Mszy Świętej rozdawane były cytaty Pisma Świętego i najnowsze folderki Kursu Formacji Biblijnej KUL. Można też było nabyć nowe przekłady Biblii oraz literaturę biblijną.

Zwieńczeniem obchodów Niedzieli Słowa Bożego była uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Adama Bába.

W homilii podkreślił on, że podczas zgromadzenia liturgicznego mówi do nas Bóg i z tego powodu powinniśmy odczuwać radość, nawet zdumienie. Dodał, że nie zawsze tak jest, bo może się do tego przyzwyczailiśmy. – Niedziela Słowa Bożego jest

właśnie po to, żeby z ogromną wdzięcznością i pokorą przyjąć tę prawdę i obudzić w sobie radość, że należymy do zgromadzenia, do którego mówi Bóg – zauważył ks. Biskup. Wspomniał o swoim doświadczeniu systematycznej lektury Pisma Świętego. Mówił, że od czasu święceń kapłańskich stara się codziennie 15-20 minut medytować nad Ewangelią z danego dnia. – Mogę nie zjeść śniadania i jakoś będę funkcjonował, ale bez tej medytacji jest ciężko – powiedział. Zachęcał, by mimo trudności starać się znaleźć takie 15 minut na lekturę Pisma Świętego, gdyż przez otwarcie się na Słowo Boga otrzymujemy dary, jakich sami sobie nie możemy wyprodukować. – Pan poświęca nam ogromnie dużo uwagi i miłości. Obyśmy tylko mieli czas dla Niego i na Jego słowa – powiedział bp Adam.

Na zakończenie ks. prof. Mirosław Wróbel, dziękując za Niedzielę Słowa Bożego, przypomniał słowa św. Ambrożego, że ten, kto otwiera Pismo Święte jest jak człowiek przechadzający się ścieżkami raj. – Jesteśmy zaproszeni, by rozpoznawać Alfabet Miłości, który zapisany jest na kartach Pisma Świętego – powiedział. Wyraził radość, że tak wiele parafian bierze udział w Pielgrzymce Biblijnej, która została zainicjowana od pierwszej Niedzieli Adwentu, 28 grudnia 2021 roku, przez ks. Radosława Matraszka.

Ks. Profesor dziękował ks. proboszczowi Markowi Urbanowi za jego otwartość, gościnność i za kontynuowanie najlepszych tradycji zapoczątkowanych przez pierwszego proboszcza parafii śp. ks. Stanisława Rogę.

Ks. dr Marcin Zieliński, z-ca moderatora Dzieła Biblijnego w Archidiecezji Lubelskiej, przedstawił nową, bezpłatną aplikację mobilną „Dzieło Biblijne”, którą jest pomocą w przygotowaniu się do świętowania niedzieli. – Dzięki tej aplikacji chcemy się dzielić wiedzą, która jest potrzebna, by wejść w twórczy dialog człowieka z Panem Bogiem – powiedział. Aplikacja powstała z inicjatywy Sekcji Nauk Biblijnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz moderatorów diecezjalnych Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. Autorami tekstów są polscy bibliści oraz wybrani alumni seminariów duchownych.

ETK

PRZYPROWADZIĆ DO JEZUSA



Drogie dzieci, dzieci Boga! Tymi słowami witam was serdecznie na tej Najświętszej Eucharystii. Niezwykłe jest to dzisiejsze nasze spotkanie - z wielu powodów.

KS. PRAŁAT MARIAN MATUSIK — 4 STYCZNIA 2022

W pierwszym czytaniu św. Jan tak nazywa wierzących w Chrystusa. Ja nazwałem was dzieci Boga, bo jeszcze są dzieci diabła. W Ewangelii (J 1, 35-39) znamienne jest to, że Jezus przechodził, gdy Jan stał z dwoma swoimi uczniami. Jan natchniony Duchem Bożym od razu powiedział, że Jezus to Syn Boży. My to niezwykle wyznanie powtarzamy w każdej Mszy Świętej przed Komunią Świętą.



Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży».

Usłyszeli to dwaj jego uczniowie. A był on znakomitym nauczycielem. I te jego słowa o Jezusie wystarczyły, że odeszli od Jana i poszli za Jezusem. Myślę, że Jan był bardzo zadowolony, wcale nie załamany. Przecież jego działalność polegała na tym, żeby przygotować wszystkich na przyjęcie Mesjasza Zbawiciela, by wszyscy Go uznali, przyjęli i uwierzyli w Niego. I oto tutaj widzi owoce swojej pracy. I kiedy zaczęli iść za Jezusem,

ten się odwraca i mówi: „Czego szukacie?”. Widać, że oni nie szukali skutków działalności Jezusa, tylko poszli za Nim jako żywą Osobą - Mesjaszem.

Czy my czasem, spotykając się z Panem Bogiem na Eucharystii, na modlitwie, zamiast Jezusa – Żywego Boga – nie szukamy tego, co On może nam dać? Jeśli tak, to się srodze zawiedziemy. To tak, jakby ktoś gdzieś w lesie szukał jabłek. Każdy,

kto potrzebuje wody, idzie do źródła. Tam może jej zaczerpnąć.

Dlatego Jezus zapytał: „Czego szukacie?”. A oni powiedzieli pytaniem: „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?”. To nie było pytanie o adres. To było pytanie o to, a Jezus to dobrze rozumiał, kim On jest, jakie jest Jego życie, jaka jest jego działalność? Jezus pięknie odpowiedział: „Chodźcie, a zobaczycie”. I oni poszli. Jak mówi pięknie św. Jan, zobaczyli, gdzie mieszka

i „pozostali u Niego”. Oto owoc pracy wspaniałego nauczyciela i jego katechezy. Tego uczniowie właśnie szukali, to znaleźli. Ale nie spoczęli na laurach. Nie wpadli w samouielbienie, że znaleźli Mesjasza. Choć na pewno czuli wielką radość. Wśród nich był Andrzej, który miał brata Szymona. Natychmiast sobie o nim przypomniał i przyprowadził go do Jezusa. To jest niesamowite wielkie ewangeliczne wydarzenie.

Czy spotykając się z Jezusem - na modlitwie, czy w jakikolwiek inny sposób, nie wpadamy w jakieś samozadowolenie? Czy nie zapominamy o tych, którzy są daleko, bardzo daleko są od Boga? Może ich dom, to jakieś pogańskie ognisko? Nie możemy czuć takiego samozadowolenia z tego powodu, że jesteśmy wierzący, kiedy tyłu naszych braci jest bardzo daleko od Boga. Szukają pokoju, szukają radości, szukają jakichś niesamowicie wielkich rzeczy, ale ich nie znajdują, bo tylko Jezus Chrystus Zbawiciel jest Królem Pokoju. Nie możemy być spokojni. Wiara każe nam iść i szukać, przyprowadzać ludzi, którzy jeszcze Jezusa nie poznali, a nawet nie chcą Go poznać.

Papież Franciszek na ŚDM w Krakowie w 2016 r. powiedział, że trzeba wyjść na peryferie, bo tam jest najwięcej tych nieszczęśliwych naszych braci, którzy może nawet nie słyszeli o Jezusie i trzeba ich przyprowadzić.

Myślę, że nabożeństwo w każdy wtorek ku czci Świętego naszego Patrona, św. Antoniego, jest doskonałą okazją, żebyśmy przez jego wstawiennictwo przyprowadzali do Jezusa, do Boga, do Kościoła, do naszej wspólnoty, wielu naszych zagubionych, niewierzących czy obojętnych braci. Amen.

W KLIMACIE BOŻEGO NARODZENIA



W niedzielę 9 stycznia 2022 roku odbył się w naszym kościele ostatni koncert w ramach IV Antoniańskich Koncertów Organowych. Wystąpił Józef Kotowicz, białostocki organista i pedagog.

Program koncertu utrzymany był w klimacie Świąt Bożego Narodzenia. Artysta przedstawił kilka utworów Jana Sebastiana Bacha, w tym trzy bożonarodzeniowe opracowania chorałowe.

Ogromnie cieszymy się, że zaprezentowane zostały także piękne utwory mniej znanych autorów. Kompozycja *Noël Introduction et variations op. 60* Alexandre'a Guilmant oparta była na polskiej kolędzie *W żłobie leży*.

Wszystkim wykonawcom IV Antoniańskich Koncertów Organowych oraz Stanisławowi Maryjewskiemu, kierownikowi artystycznemu, serdecznie dziękujemy za wspaniałe przeżycia i propagowanie muzyki organowej wykonywanej właśnie na naszym instrumencie. Liczymy, że w przyszłości odbędą się kolejne koncerty, a zainteresowanie będzie coraz większe.

ETK

KALENDARIUM NA LUTY

2 Święto Ofiarowania Pańskiego

Święto jest pamiątką ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej i dokonania przez Matkę Bożą obrzędu oczyszczenia.

Święto początkowo nazywane było „świętem światła”, co nawiązywało do słów z Pieśni Symeona: „Światło na oświecenie pogan”. Ten związek ze światłem przyczynił się do powstania zwyczaju poświęcania gromnic, od którego wzięła się ludowa nazwa święta – MB Gromnicznej. Ofiarowanie Pańskie kończy obchody Bożego Narodzenia.

Światowy Dzień Życia Konsekwowanego

Posłaniem osób konsekrowanych jest nieustanne przypominanie nam, że doczesność nie jest celem, ale drogą prowadzącą do celu – życia wiecznego. Ich powołanie i misja, to odpowiedź miłości ludzkiej, na miłość Bożą. Tej miłości potrzebujemy dziś, gdy doświadczamy zagubienia duchowego, niepewności jutra i cierpienia tak wielu naszych siostr i braci.

bp Jacek Kiciński CMF

Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

3 Wspomnienie św. Błażeja (+ 316)

Był biskupem Sebasty w Armenii. Troszczył się o pogłębienie wiary wśród chrześcijan. Podczas prześladowań za cesarza Licyniusza został aresztowany i uwięziony, a po okrutnych torturach ścięty mieczem. Słynął z leczenia chorób, zwłaszcza gardła. W tym dniu kapłani udzielają błogosławieństwa, dotykając gardła skrzyżowanymi świeczkami i modląc się za wstawiennictwem św. Błażeja o uwolnienie od chorób gardła i od wszelkiego zła.

5 Wspomnienie św. Agaty (+251)

Pochodziła z Katanii na Sycylii. Po chrzcie poświęciła się Chrystusowi. Kwincjan, prefekt miasta, chciał się z nią ożenić. Odmowa wywołała w nim okrutny gniew. Oddał ją do domu rozpusty i skazał na tortury, podczas których obcięto jej piersi. Poniosła śmierć, rzucona na rozżarzone węgle. W tym dniu ku czci św. Agaty w kościele błogosławi się chleb, sól i wodę. Za jej wstawiennictwem mają one chronić ludzi i ich domy od pożaru i innych niebezpieczeństw.

11 Wspomnienie Matki Bożej z Lourdes

W 1858 roku, cztery lata po ogłoszeniu przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Boża ukazała się ubogiej pasterce, św. Bernadecie Soubirous, w Grocie Massabielskiej w Lourdes. Treścią orędzia Maryi jest wzywianie grzeszników do nawrócenia, a całego Kościoła do modlitwy i pokuty. W Lourdes wierni wypraszają liczne łaski dzięki wstawiennictwu Maryi Niepokalanej.

XXX Światowy Dzień Chorego

Obchodzony jest pod hasłem: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Trwając na drodze miłosierdzia przy tych, którzy cierpią”.

- Wstawiennictwu Maryi, Uzdrawienia Chorych, chorych i ich rodziny. Zjednoczeni z Chrystusem, który bierze na siebie ból świata, niech odnajdą sens, pocieszenie i ufność – napisał papież Franciszek w Orędziu na XXX Światowy Dzień Chorego.



14 Wspomnienie św. Cyryla (826-869) i św. Metodego (815-885)

Pochodzili z Tesalonik i byli rodzonymi braćmi. Prowadzili w IX wieku misje chrystianizacyjne, początkowo na Krymie oraz w Bułgarii. Na prośbę księcia wielkomorawskiego Rościsława cesarz bizantyjski Michał wysłał ich na Morawy, ponieważ znali język Słowian. Stworzyli 40-literowy alfabet dla języka starocerkiewnosłowiańskiego, nazwany później gła-golicą. Rozpoczęli również przekład Pisma Świętego i pism liturgicznych na ten język.

W roku 1980 papież Jan Paweł II ogłosił ich współpatronami Europy.

22 Święto Katedry św. Piotra Apostoła

W Bazylice św. Piotra w Rzymie za głównym ołtarzem, w absydzie, jest tron (katedra), na którym miał zasiadać św. Piotr. Ta właśnie katedra stała się symbolem władzy zwierzchniej w Kościele.



25 Wspomnienie Błogosławionego Wincentego Frelichowskiego (1913-1945)

Urodził się w Chelmie. Był wzorowym kapłanem, opiekunem chorych, przyjacielem dzieci i młodzieży, organizatorem prasy kościelnej i działaczem misyjnym. Był wikariuszem parafii Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, kiedy 11 września 1939 roku został aresztowany przez Niemców. Więziony był w kilku obozach. Mimo zakazu, prowadził pracę duszpasterską i rozdzielał Komunię Świętą. Gdy zezwolono na przesyłanie paczek, zorganizował obozowe Caritas. Przedzierał się do chorych, by ich spowiadać i udzielać im sakramentów. Zmarł na tyfus. Św. Jan Paweł II ogłosił go 7 czerwca 1999 roku w Toruniu błogosławionym. Jest patronem polskiego harcerstwa.

22492



STRAPIENIE



Zdarzają się w naszym życiu takie sytuacje, kiedy doświadczamy wielkiego cierpienia, trudu. Może to być związane z pracą, z jakąś relacją, na przykład między małżonkami. Może to być związane z jakimś doświadczeniem, które sprawia, że wchodzimy w wielką ciemność, której wcześniej nie mieliśmy – jakiegoś ogromnego cierpienia, bólu. Tak dużego, że nie potrafimy sobie jakoś z tym poradzić.

KS. DANIEL MAZUREK —

Św. Ignacy Loyola takie doświadczenie, w czasie którego może nam się nawet wydawać, że nie ma Boga, że się jakby gdzieś schował, nazywa strapieniem. To strapienie może być zawinione, jeżeli jesteśmy w stanie grzechu ciężkiego, ale może być niezawinione.

Kiedy spada na mnie to trudne doświadczenie, mimo że mam czyste sumienie, jestem blisko Boga. Mimo to, jest mi tak źle, tak trudno.

Trzeba zdawać sobie sprawę, że wtedy natychmiast pojawia się zły duch, który zaczyna interpretować nam rzeczywistość. Udaje przyjaciela, zaczyna podpowiadać: „Zobacz, jak cierpisz. Coś trzeba zrobić”. Odejść od męża, od żony, zrezygnować z pracy, uciec od jakichś trudnych relacji, od cierpienia, może w jakieś używki, rozrywki, przyjemności. Zły duch po prostu chce nas pogłębić, chce, aby ta ciemność się pogłębiła. Chce prowadzić w takim kierunku, aby człowiek był przekonany, że z danej sytuacji nie ma wyjścia. W skrajnym przypadku tak prowadzi człowieka, że ten wpada w rozpacz i myśli, że jedynym wyjściem z tej sytuacji jest odebranie sobie życia. I często tak się zdarza, że ktoś targa się na swoje życie, bo uwierzył w to, co mówił zły duch. Dlatego św. Ignacy mówi, że w strapieniu nie podejmuje się żadnych decyzji, bo doradcą jest zły duch.

W liście św. Jana słyszeliśmy słowa apostoła, który ostrzega: „Badajcie duchy, czy są z Boga” (zob. 1J 4,1). Zobaczcie, kto wpływa na wasze myślenie, kto wam podpowiada rozwiązania, kto jest blisko was w czasie tego konkretnego doświadczenia.

MODLITWA ŚW. IGNACEGO LOYOLI

Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę mą całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś – Tobie to, Panie oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządź tym w pełni wedle swojej woli. Daj mi jedynie miłość Twą i łaskę, albowiem to mi wystarcza. Amen.



polona.pl
Chrystus frasobliwy.
Śląska rzeźba ludowa 1933

spowodowana grzechem, to idę do konfesjonau, proszę Chrystusa o miłosierdzie, o przebaczenie grzechów. I On mnie podnosi z tego grzechu, z tej ciemności. Jeśli moje trudności spowodowane są jakimiś czynnikami zewnętrznymi, np. spowodował je drugi człowiek, to przychodzę do Chrystusa na Eucharystii i proszę: „Panie, zadziałaj w moim życiu, umocnij mnie, poprowadź”. Idę do Chrystusa na adoracji, albo stoję do modlitwy, patrzę na Niego i mówię: „Panie, zainteresuj się w tej sytuacji”. Stawiam więc Chrystusa na pierwszym miejscu.

To niesamowicie ważne, abyśmy potrafili zobaczyć w życiu działanie zarówno złego ducha, jak i działanie Boga, byśmy umieli odrzucić wszystko, co jest kuszeniem szatana, a szli za tym, co jest zaproszeniem od Boga. W życiu nie ma sytuacji przypadkowych. Z każdego wydarzenia, nawet najtrudniejszego, Bóg może wyprowadzić jeszcze większe dobro, może nas umocnić, przemienić serca innych i nasze. Potrzeba naszego zaufania i postawienia Chrystusa na pierwszym miejscu, jako Pana życia, Pana każdej sytuacji - z wiarą, że nie ma takiej trudności w życiu, przez którą Chrystus nie mógłby przeprowadzić.

Prośmy o wstawiennictwo Matkę Najświętszą: Maryjo, uproś nam łaskę, abyśmy potrafili w każdym trudnym doświadczeniu życia jeszcze wyraźniej zobaczyć Chrystusa, mocniej do Niego przyłączyć i wyjść umocnieni. Amen.

CO CI DAJE WIARA? ŻYCIE WIECZNE!!!

Zgromadzeni w niedzielę Chrztu Pańskiego, spróbujmy najpierw wyobrazić sobie Jezusa, który idzie do Jana Chrzciciela, aby przyjąć od niego chrzest. W jakim miejscu Jezus przyjął chrzest? Sięgając do Ewangelii św. Jana znajdujemy odpowiedź: „Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu” (J 1, 28).

KS. RADOSŁAW MATRASZEK

Dwadzieścia pięć kilometrów na północny wschód od Jerozolimy znajduje się Jerycho; kierując się dziesięć kilometrów na wschód od Jerycha, natrafimy na rzekę Jordan. Po jej wschodniej stronie, w odległości ok. 2 km, leży Betania. W tej okolicy Jan Chrzciciel nauczał i udzielał chrztu nawrócenia.

Wyobraźmy sobie teraz rzekę Jordan w okolicy Betanii... Zauważmy wielkie tłumy tam zgromadzone, zobaczmy rząd osób, stojących jedna za drugą, i czekające, aby podejść do Jana Chrzciciela i przyjąć chrzest nawrócenia.

Każda osoba, która miała pragnienie nawrócenia i zmiany dotychczasowego życia, wyznawała przed Janem swoje grzechy. Oni przed Janem, ujawniali wszystko, co było złe w ich życiu i jednocześnie postanawiali, że od tego zła się odwrócą. Nad Jordanem mogły paść takie wyznania: „Żyłem jak poganin, nie uwielbiałem Boga, nie modliłem się, nie miałem czasu dla najbliższych, niedbale wykonywałem swoją pracę, oszukiwałem, kłamałem, kradłem, dawałem łapówki, fałszywie oskarżałem, cudzołożyłem, zdradziłem żonę; byłem chciwy, odwracałem się od potrzebujących, upijałem się, zazdrościłem”... Po wyznaniu grzechów, Jan zanurzał każdą z przychodzących do niego osób w Jordanie. Był to chrzest nawrócenia, który dla skruszonych pątników stawał się znakiem przebaczenia grzechów i początkiem nowego życia.

Wśród tej rzeszy ludzi, zgromadzonych nad Jordanem, zobaczmy Jezusa. Tak, Jezus stoi pośród grzeszników. Przyszedł do grzeszników, aby ich ocalić. Jednak On, gdy stanie przed Janem, nie będzie wyznawał grzechów – bo ich nie ma. Jezus zanurzy się w wodach Jordanu nie dla oczyszczenia, ponieważ go nie potrzebuje; zanurza się, by wziąć na siebie grzechy wszystkich ludzi, które duchowo są złożone w wodach Jordanu. W chwili

chrztu Jezusa Bóg objawia Janowi i innym zgromadzonym „Kim jest Jezus”: Jezus jest umiłowanym Synem Boga.



Polona.pl
Chrzest Jezusa. Obrazek z 1937 roku

Przejdźmy teraz do Liturgii chrzcielnej dzieci. Liturgia ta rozpoczyna się od „Obrzędu przyjęcia dziecka”. Kapłan, w dialogu z rodzicami dziecka, pyta ich: „O co prosicie Kościół dla swojego dziecka?”. Rodzice odpowiadają: „O chrzest”. Na to pytanie rodzice mogą odpowiedzieć także innymi słowami: „O wiarę, o łaskę Chrystusa, o przyjęcie do Kościoła, o życie wieczne”.

Zwrócimy uwagę na drugą z wymienionych odpowiedzi dotyczącą wiary. Prosić o chrzest, to prosić o **wiarę**. Być ochrzczonym, to otrzymać maleńkie ziarenko **wiary**.

Czy to ziarenko **wiary** będzie dojrzewało?

Czy rodzice dziecka naprawdę chcą, by ich dziecko miało **wiarę**? Czy będą się o nią troszczyć? Co to jest wiara?

Tydzień temu w liście Rektora KUL mogliśmy usłyszeć taką refleksję: „...współczesny świat próbuje **ograniczyć** życie ludzkie tylko do **ziemskiej egzystencji**, odrzucając perspektywę wieczności. **Uczynienie człowieka jedynym panem swojego życia** prowadzi paradoksalnie do postawy sprzeciwiającej się życiu”.

Chcę zwrócić uwagę na dwa elementy z powyższej refleksji: **1. liczy się tylko życie doczesne – bo nie ma wieczności;** **2. trzeba uczynić człowieka jedynym panem swego życia.**

Te dwie postawy, dziś bardzo popularne, są przeciwne wierze w Boga, bo jeśli uznam, że jest tylko to życie doczesne, to zapragnę być jedynym panem swojego życia, ja sam będę chciał decydować, o tym, co jest dobre, a co złe; to ja sam będę chciał kierować swoim życiem; żadnych granic, żadnych ograniczeń; wolność, wolność, wolność...

Tak, człowiek jest wolny. Może wybrać taką postawę, w której on sam chce decydować o wszystkim; a właściwie powinniśmy stwierdzić, że człowiek ulega złudzeniu, że wszystko w życiu jedynie od niego zależy i że on sam może wszystkim kierować.

Zastanówmy się, jakie są konsekwencje takiej postawy i takiego wyboru? Uczestnicząc w „Pielgrzymce Biblijnej” natrafiłem na słowa, które mogą rzucić światło na to zagadnienie: „Stali się **rozbitkami** w sprawach wiary **odrzucający wiarę** i dobre sumienie” (por. 1 Tym 1,19).

Tak, możesz wybrać życie bez wiary w Boga i bez wiary Bogu, możesz dokonać wyboru, w którym uznasz, że nie potrzebujesz Boga... Jednak życie bez wiary, bez Boga, to wybór losu rozbitka...

Czym więc jest wiara? Wiara to postawa, w której człowiek powierza swoje życie Bogu, uznaje, że to Bóg, pelen miłości do człowieka, jest panem jego życia. Wiara, to postawa, w której człowiek pozwala kierować Bogu swoim życiem.

Czy mam wiarę? Jaka jest moja wiara dzisiaj? W czyim ręku jest dzisiaj moje życie? Czy mocno ufam, że moje życie jest w ręku Boga? Co dziś wybieram: życie z Bogiem czy los rozbitka? AMEN.

ABYŚ ROZUMIAŁ MYŚLI SWEGO SERCA



Pielgrzymka Biblijna pod przewodnictwem ks. Radosława Matraszka wystartowała w pierwszą Niedzielę Adwentu 28 listopada 2021 roku. Swój udział zgłosiło ok. 90 osób. Zadaniem pielgrzymowiczów jest przeczytanie całego Pisma Świętego w 365 dni.

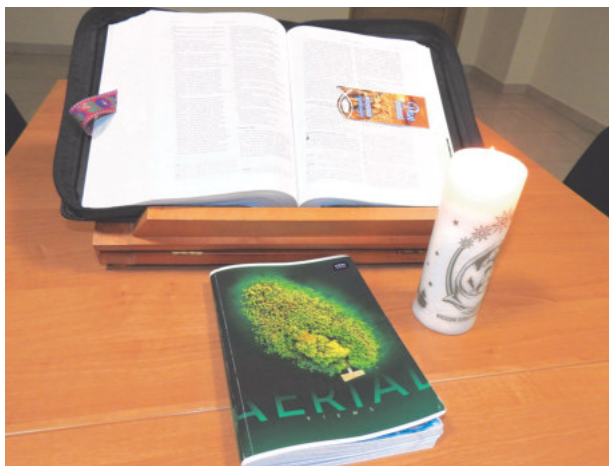
EWA KAMIŃSKA

Jako pomoc otrzymaliśmy małą książeczkę z planem czytania Biblii oraz ze wskazówkami dotyczącymi zasad i metod modlitwy Słowem Bożym. Na każdy dzień wyznaczone są czytania, dwa z nich są ze Starego Testamentu i jedno z Nowego Testamentu. Do książeczki został dołączony obrazek z wizerunkiem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a na odwrocie ks. Radosław napisał: *Błogosławie!* +. Przed wyruszeniem w drogę Słowa Bożego wszyscy otrzymali błogosławieństwo indywidualne od kapłana.

Pielgrzymka odbywa się głównie w domu lub w wybranym miejscu np. w kaplicy przed Najświętszym Sakramentem. Każdy uczestnik tej niezwyklej pielgrzymki oprócz Pisma Świętego zaopatrzone jest w zeszyt. Zapisuje w nim wersety z czytań, które szczególnie go poruszyły i stały się w tym momencie ważne. Czytaniu Biblii w domu towarzyszy zapalona świeca, która symbolizuje obecność Chrystusa.

Uczestnicy pielgrzymki spotykają się w drugą niedzielę miesiąca po

każdej Mszy św. W czasie pierwszego spotkania 12 grudnia 2021 r. ks. Radosław przygotował dla pańników piękne kartki z różnymi myślami,



które można było sobie wylosować. Na tych kartkach mieliśmy zapisać wybrany jeden cytat ze Starego Testamentu i jeden z Nowego Testamentu. Po dwóch tygodniach oddawaliśmy nasze kartki do zakrystii.

I tu spotkała nas niespodzianka: w zamian - ks. Radosław dla każdego przygotował swoją kartkę również z dwiema myślami ze Starego i Nowego Testamentu. Mnie osobiście

bardzo ucieszyła otrzymana od ks. Radosława kartka, a zapisane na niej cytaty z Księgi Samuela i Listu do Efezjan są dla mnie prawdziwym po-krzepieniem.

W drugą niedzielę stycznia również odbyły się spotkania po każdej Mszy św. Miały one charakter konsultacji i wymiany doświadczeń z pielgrzymki.

W poniedziałek 31 stycznia 2022 r. odbyło się pierwsze dłuższe spotkanie uczestników pielgrzymki z jej Przewodnikiem w Sali ŚDM. Na stole leżało otwarte Pismo Święte, a obok zapalona świeca. Pierwsze pytanie skierowane do każdego z nas brzmiało: Dlaczego wyruszyliśmy na Pielgrzymkę Biblijną? Następnie należało przeczytać jeden z ostatnich wersetów zapisanych w zeszytach, który najbardziej nas poruszył. Książkę je notował. Z nich wszystkich wybrany został cytat z Księgi Daniela z rozdziału 2,30: *Abys rozumiał myśli swego serca*. To zdanie będzie nam towarzyszyć do następnego spotkania tj. 28 lutego, w ostatni poniedziałek miesiąca po Mszy św. o godz. 18.00.

Ponadto w drugą niedzielę tj. 13 lutego odbędą się krótkie spotkania po każdej Mszy św. Czytających Pismo Święte zapraszamy!

BOŻONARODZENIOWY KONCERT CHÓRU „INSPIRANTE”



W niedzielę 16 stycznia 2022 r. po Mszy św. o godz. 12.00 z Koncertem Bożonarodzeniowym wystąpił nasz parafialny chór INSPIRANTE pod dyrekcją Magorzaty Świecy. Prezentowane kolędy i piosenki o tematyce zimowej bardzo się wszystkim podobały.

ŁASKA POWOŁANIA MAŁŻEŃSKIEGO



Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? [Czy] jeszcze nie nadeszła godzina moja?». Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 1-5).

KS. PRAŁAT SZYMON SZLACHTA — 15.01.2022

To bardzo ciekawe, że Jezus swoją misję publicznej działalności rozpoczyna od obecności na weselu w Kanie Galilejskiej. Może zrodzić się pytanie - dlaczego? Jezus Chrystus - Boże Słowo przychodzi na świat w rodzinie. Poprzez obecność na weselu w Kanie Galilejskiej chce podkreślić, że życie rodzinne i małżeńskie jest Mu miłe, bo ma swoje źródło w Bogu. [...] Kiedy Bóg stworzył pierwszą parę ludzką na obraz i swoje podobieństwo, skierował do nich polecenie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (zob. Rdz 1,28). To Bóg jest twórcą rodziny i życia małżeńskiego.

Jezus przez swoją obecność w Kanie Galilejskiej uświęcił życie rodzinne i małżeńskie, i podniósł do godności sakramentu. Ci, którzy pielęgnują ten sakrament, poprzez swoje życie małżeńskie i rodzinne, uświęcają się. To jest bowiem ludzka, ale jednocześnie Boska droga prowadząca do zbawienia. Przypomnijmy sobie słowa przysięgi małżeńskiej: „Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy święci”.

Nowożeńcy, jako świadków, że w powołaniu do życia w małżeństwie i rodzinie będą się nawzajem uświęcać, wzywają nie tylko całą Trójcę Przenajświętszą, ale wszystkich świętych Kościoła.

Dzisiaj bardzo mało się o tym mówi, przygotowując młodych do sakramentu małżeństwa, że do życia sakramentalnego w małżeństwie potrzebna jest łaska powołania. Nam się wydaje, że łaska powołania jest potrzebna tylko Ojcu Świętemu, biskupom, kapłanom, zakonnikom i zakonnikom. [...] A sakrament małżeństwa? Niektórym się wydaje, że to jest coś takiego pośredniego, jakby

życie człowieka drugiej kategorii. Wszystkie sakramenty święte są sobie równe. Nie ma lepszych ani gorszych. Gdybyśmy sobie wyobrazili koło, to w środku jest Eucharystia, czyli Najświętszy Sakrament, Ciało i Krew Pańska. Pozostałe sześć sakramentów krąży naokoło i swoją moc bierze z Eucharystii. Musimy zrozumieć, że tak jak biskupom, księżom, zakonnikom za ich święte życie Jezus obiecuje nagrodę nieba, tak samo tę nagrodę przeznaczył każdej mamie, każdemu tacie, mężowi, żonie. Kiedy nawzajem się wspierają, budują Domowy Kościół, zbawiają się.



Za troskę ojca o utrzymanie rodziny, za to ciągle dreptanie matki w kuchni pośród garnków, za wstawanie w nocy do swoich pociech, nasłuchiwanie, czy dziecko czasem nie jest chore, Jezus też obiecuje dać nagrodę nieba. Bo to jest sakrament. Sakrament jest widzialnym znakiem niewidzialnej łaski Bożej. To droga ludzkiego i Bożego uświęcenia.

Tak powinno być, więc dlaczego dzisiaj jest inaczej, dlaczego jest źle pod tym względem? Dlatego, że dzisiaj życie małżeńskie buduje się na piasku, a nie na skale, którą jest Chrystus. Związek między kobietą i mężczyzną buduje się na pożądaniu, na modzie, na łatwiźnie życiowej. Dlaczego dzisiaj w naszej katolickiej ojczyźnie na trzy rodziny jedna się

rozwódzi, a w Warszawie połowa? Coś tylko zaiskrzy i już się rozwodzą. [...] Czy czasem nie jakaś chorobliwa ambicja, wygoda, brak odpowiedzialności powodują, że życie buduje się na piasku? Bez ślubu, bez łaski Bożej, na próbę? Życie z partnerem, partnerką - bardzo dziś popularne? A partnera można zmienić jak rękawiczki i wtedy jest źle, niedobrze. [...] Dziś podobno ludzie pobierają się z miłości. Ale czasem po roku, dwóch czy trzech nic nie pozostaje z tej miłości. Bo zapomina się, że Bóg powiedział: „Beze Mnie nic uczynić nie możecie”. Bez łaski Bożej, bez Chrystusa, bez modlitwy nic człowiekowi w życiu nie wyjdzie. Nieraz rodzice skarżą się księdzu, że syn czy córka żyją z kimś bez ślubu. Nawet dobrze się im powodzi, ale nic się nie układa, życie przecieka między palcami. Dlaczego? Bo nie ma tam Boga. Nie ma współpracy z łaską stanu małżeńskiego. „Bez Boga, ani do proga” - mówi polskie przysłowie.

Czytamy w Ewangelii, że na weselu w Kanie Galilejskiej zabrakło wina. A trzeba wiedzieć, że w tamtych czasach gości na weselu było bardzo wielu. Cała miejscowość się schodziła. Możemy sobie wyobrazić, jak to przeżywał pan młody. Panna młoda pewnie gdzieś szlochała w kącie, bo nie było już czym poczęstować gości. Maryja, która była zaproszona, zauważyła ten problem. Poprosiła więc Syna o pomoc. I Jezus przyszedł im z pomocą. Przyszedł do nich

z prezentem, tak jak i my, gdy idziemy na wesele. [...] Dajemy im taki prezent, na jaki nas stać. A Jezus przemienia wodę w sześciu stągwiach kamiennych w wino. Rozwesela serca pana młodego, panny młodej, starosty weselnego i gości. Wszyscy się radują. A było to ok. 150 - 160 litrów przedniej marki wina. [...] To wydarzenie wspominano pewnie do dziesiątego pokolenia.

Błagajmy więc Matkę Bożą, żeby Ona też weszła do naszych rodzin, do małżeństw i by wypraszała u Syna Jezusa łaski, by nasze małżeństwa i rodziny były trwałe, budowane na fundamencie miłości, której źródło mamy w Bogu. Amen.

TYLKO JEZUS MOŻE ROZŚWIETLIĆ NASZĄ CIEMNOŚĆ



Chciałbym, aby każdy z nas pomyślał sobie w tej chwili, co dzisiaj zajmuje nasze serce, co sprawia, że na przykład brakuje nam radości, co dzisiaj nas niepokoi, ciągle wraca i nawet nie daje spać.

KS. DANIEL MAZUREK — 16.01.2022

Widzimy, że życie przynosi rozmaite sytuacje. Ktoś może przeżywa chorobę, swoją lub kogoś bliskiego. Może ktoś przeżywa problemy w pracy, może ktoś myśli, ile ma jeszcze do zrobienia. Wszystko to zabiera nam pokój serca. [...]

Podobnie dzieje się na weselu w Kanie Galilejskiej. Brakuje wina. Dla nowożeńców, którzy przeżywali swoje uroczystości, było to coś bardzo istotnego. [...] Brak wina dla gości weselnych sprawił niepokój w ich sercu. Mogli bowiem doświadczyć upokorzenia, nawet zniesławienia ze strony gości. [...] Maryja zauważyła, że brakuje wina na weselu i że jest to powodem cierpienia małżonków. Poszła więc do Jezusa i poprosiła, żeby dokonał cudu. I Jezus w sposób cudowny przemienił wodę w wino. Dokonał wielkiego cudu, rozwiązał tę sytuację, zaradzając w ten sposób temu brakowi.

Patrząc na swoje życie i trudności, jakie nas spotykają, i na to, że Jezus w sposób cudowny może zaradzić każdej sytuacji, może nam się nasuwać taka myśl, że i w naszym życiu Jezus może również rozwiązać każdy problem. Ale tak nie jest. [...] To jest jak z wychowaniem dziecka. Dobry i mądry rodzic wie, że nie można zabierać przeszkód sprzed swojego dziecka. Nie można go pozabawiać cierpienia i trudności, bo wtedy się nie rozwija. Kochający rodzic wie, że dziecku trzeba towarzyszyć, a nie zabierać mu wszystkie cierpienia. Trzeba je wspierać, pomóc mu. Jezus

nie chce w sposób cudowny zabierać nasze wszystkie cierpienia, trudy i sytuacje, które odbierają nam pokój serca. On chce wejść w głąb naszego życia, w głębiny naszego serca, bo tak naprawdę, wszystkie nasze braki, lęki i niepokoje wynikają z braku wiary, z braku doświadczenia Bożej miłości. [...] Jezus pragnie wejść i przemienić nasze życie.

Dopiero takie doświadczenie działania Boga sprawi, że zaczniemy inaczej patrzeć na wszystko, co nas otacza. Zobaczymy wtedy, że wszystkie trudności i problemy niejednokrotnie nie są aż tak wielkie, że są to nieraz błahе sprawy. Ale będzie to wynikało dopiero z tego, że zrozumiemy, iż Bóg jest blisko - w naszym sercu, i że na Nim można się oprzeć. [...]

Na zewnętrznej ścianie kaplicy wisi duży baner - zaproszenie na Czas Chwały. Dominuje na nim kolor czarny. Może ktoś pomyśleć, że przez ten kolor, który kojarzy się ze śmiercią i ciemnością, wyraz tego baneru jest smutny i przygnębiający. Lecz ten kolor oddaje często stan naszego życia, które jest naznaczone niejednokrotnie śmiercią, trudnościami, cierpieniem, niepewnością. Jedynym światłem, jakie jest na banerze blask Jezusa Eucharystycznego. Tak też jest w życiu. Tylko Jezus może rzucić na nie światło, może wnieść promyk nadziei, może nas umocnić, rozświetlić ciemność, która jest w nas. [...]

Po to jest Czas Chwały, by Jezusa Eucharystycznego postawić w centrum, wpatrywać się w Niego, uwiel-



William Holman. Światło świata (1851-53)

biać Go za to, że przychodzi, aby przemienić nasze życie, by rozświetlać nasze ciemności i umacniać nasze serca. Chcemy takiego Boga uwielbiać, chcemy też prosić Go o doświadczenie jego miłości. [...]

Dlatego prosimy o pomoc Matkę Bożą: „Maryjo, poprowadź nas do Chrystusa, abyśmy tak, jak słudzy na weselu w Kanie Galilejskiej, potrafili uczynić wszystko cokolwiek Jezus nam powie, by nasze życie było rozpromienione Jego światłem, by w nim nie było już ciemności, ale jedynie światło Chrystusa. Amen”.



EK

Z KOLĘDĄ DO SZOPKI

W dniu Bożego Narodzenia – 25 grudnia 2021 roku – ks. Michał Szuba i ks. Tadeusz Fac po Mszy Świętej o godz. 10.30 w Dolnym Kościele przybyli w orszaku wraz z dziećmi i rodzicami do szopki przy ołtarzu św. Jana Pawła II. Wszyscy radośnie śpiewali kolędy. Ks. Tadeusz grał na gitarze, a ks. Michał na harmonijce ustnej. Ks. Michał wyjaśniał, kto jest przedstawiony w szopce. Panowała bardzo miła atmosfera. Nikt się nie śpieszył do domu.

KOLEDNICY MISYJNI W NASZEJ PARAFII



EWA KAMIŃSKA

W tym roku kolędnicy misyjni pomagali dzieciom w Azji Środkowej - Kazachstanie, Uzbekistanie i Kirgistanie. W naszym kościele w niedzielę 9 stycznia 2022 r. z inicjatywy ks. Tadeusza Faca i katechetki Karoliny Kalinowskiej, przy ofiarnym wsparciu Moniki Hapki i Ani Sławeckiej oraz ich mężów, wystąpiły dwie grupy kolędników po Mszach św. o godz. 9.00, 10.30 i 12.00.

W Dolnym Kościele po Mszy św. o godz. 10.30 kolędnikami były dzieci z Przedszkola nr 89, które funkcjonuje w ramach Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 4 im. Orłów Lwowskich w Lublinie przy ul. Dożynkowej.

W kościele przed ołtarzem występowali parafialni kolędnicy misyjni, dzieci z rodzicami, Kto nie miał możliwości uczestniczyć w tych wydarzeniach, może zobaczyć filmik na stronie parafii:

<https://antoni.lublin.pl/2022/01/18/kolędnicy-misyjni-wideo/>
lub na Youtube <https://www.youtube.com/watch?v=cRrxoJX5Yu0>

Został on nakręcony dzięki operatywności i zdolności młodzieży z KSM – Mikołajowi Mazurowi i Hubertowi Ejnikowi, a także dzięki uprzejmości Archidiecezjalnego Studia Medialnego „Vide”.

W filmie oprócz naszych kolędników i ks. Tadeusza Faca występuje ks. Łukasz Chłopek z parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Zielonym Gaju.

Wszystkie dzieci zostały nagrodzone podarunkami misyjnymi, co bardzo ucieszyło przedszkolaków i jeszcze bardziej zintegrowało Grupę Kolędników Misyjnych.

Składamy serdeczne podziękowania za hojne ofiary składane przez parafian. Zebrano ok. 2700 złotych, które zostały przekazane na potrzeby dzieci w Kazachstanie.



Zdjęcia: Tomasz Kamiński

WIECZÓR KOLEĐOWY

Z pewnym utęsknieniem czekaliśmy na wieczór kolędowy, który dopiero po dwóch latach odbył się 23 stycznia 2022 w Dolnym Kościele. Został on przygotowany przez grupy muzyczne naszej parafii oraz osoby współtworzące Antoniańskie Dni Rodziny. Rolę konferansjerów pełniło małżeństwo - Edyta i Jarosław Dyrkowie, przedstawiając historię kolędowania, a także samych kolęd.

Pierwsze wystąpiły Lilijki Antoniańskie wraz z opiekunami: s. Esterą, Mariuszem Skrzypkiem i Wojciechem Kalinowskim. Po nich śpiewała młodzież z KSMu *Światłość* z Łukaszem Hapką i Wojciechem, a na koniec - Parafialny Zespół Muzyczny z naszym organistą, Jackiem Chęckiewiczem, tutaj grał na gitarze i śpiewał.

Słuchaliśmy wszystkich kolęd z zapartym tchem i wielkim upodobaniem, gdyż ich wykonanie było piękne i na bardzo wysokim poziomie. Zachwycaliśmy się tak licznymi talentami wokalnymi i instrumentalnymi.

Jako przerywniki stanowiły wspomnienia ze świętowania wigilii Bożego Narodzenia trzech pokoleń: dziecka, młodzieńca i starszej osoby - z czasów przedwojennych.

Wszystko to stworzyło miłą rodzinną atmosferę, że nikomu nie chciało się wychodzić, zwłaszcza że czekała na nas góra pysznych pączków. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym za niezapomniany wieczór kolędowy i za poczęstunek.

Ewa Kamińska

WYDARZENIA W LUTYM

1 lutego – pierwszy wtorek miesiąca, na Mszę św. o 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, a także wszyscy, którzy pragną do niej dołączyć.

2 lutego – w tym dniu obchodzimy święto Ofiarowania Pańskiego nazywane też Matki Bożej Gromnicznej. Przychodzimy do kościoła z gromnicą. Obchodzimy też XXVI Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, szczególnie dzień modlitwy za osoby konsekrowane i o nowe powołania do życia zakonnego. Pamiętajmy w modlitwie szczególnie o naszych siostrach betankach.

3 lutego - wspomnienie św. Błażeja. Za jego wstawiennictwem prosimy Boga o zdrowie gardła i o łaskę dobrego korzystania z daru mowy.

3 lutego - w pierwszy czwartek miesiąca o godz. 17.00 przed Najświętszym Sakramentem członkowie Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie prowadzą modlitwę różańcową o nowe święte powołania do kapłaństwa.

4 lutego - pierwszy piątek miesiąca, wynagradzamy Najświętszemu Sercu Jezusa. Przed południem kapłani nawiedzą chorych. Jest dodatkowa Msza św. o godz. 16.30.

5 lutego - liturgiczne wspomnienie św. Agaty. Z tej okazji kapłani błogosławią chleb, wodę i sól. Za wstawiennictwem św. Agaty mają one chronić ludzi i ich domy przed pożarem i innymi niebezpieczeństwami.

5 lutego – pierwsza sobota miesiąca, w kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy św. o godz. 18.00 do godz. 21.00. W czasie Mszy Św. i adoracji wystawione będą relikwie św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciela Niepokalanej.

W pierwszą sobotę miesiąca wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg spełniając następujące warunki: przez pięć kolejnych miesięcy w pierwsze soboty należy odprawić spowiedź, przyjąć Komunię świętą, odmówić jedną część Różańca i przez piętnaście minut rozmyślać nad piętnastu tajemnicami różańcowymi lub nad jedną z nich.

7 lutego - pierwszy poniedziałek miesiąca, na Mszy św. o 18.00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego.

11 lutego –wspomnienie NMP z Lourdes i XXX Światowy Dzień Chorego. Z tej okazji będzie dodatkowa Msza św. o godz. 9.00 za chorych i cierpiących.

12 lutego – sobota, o godz. 19.00 w Dolnym Kościele odbędzie się Koncert Karnawałowy w wykonaniu Artystów Scen Lubelskich i ich Gości.

20 lutego - niedziela, po Mszy św. o godz. 18.00 - Czas Chwały

25 lutego – piątek, po Mszy Św. o godz. 18.00 wspólna modlitwa Różańcem do Siedmiu Boleści. Tego Różańca nauczyła nas Dziewica Maryja za pośrednictwem Marie Claire Mukangango, której objawiła się 6 marca 1982 r. w Kibeho i wyznaczyła jej misję upowszechnienia go na całym świecie

27, 28 lutego i 1 marca – Nabożeństwo Czterdziestogodzinne

3 marca – Środa Popielcowa. Msze św.: 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00.

20 LAT MINĘŁO...

KONCERT KARNAWAŁOWY

12 LUTEGO O GODZ. 19.00

Artyści Scen Lubelskich zapraszają na Koncert Jubileuszowy w wykonaniu Bogusławy Matys - sopran, Huberta Świecy - tenor, Jana Ożoga - fortepian.

Gościnnie wystąpią:

Krystyna Szydłowska - sopran i Andrzej Sikora - bas.

Prowadzenie - Małgorzata Świeca

Bilety w cenie 25 złotych do nabycia na godzinę przed koncertem.

WYJAZD DO KRAKOWA

Redakcja *Głosu św. Antoniego* w sobotę, **12 marca 2022 r.** organizuje wyjazd do Krakowa na Misterium Męki Pańskiej w wykonaniu Salezjanów.

Program

– godz. 5.00 Msza św. w kościele pw. św.

Antoniego Padewskiego

– ok. godz. 6.00 – wyjazd do Krakowa

– planowany przyjazd ok. 11.00

– zwiedzanie Krakowa (w miarę możliwości

czasowych) – kościoły przy ulicy Kopernika

– godz. 13.00 – Misterium Męki Pańskiej

– ok. godz. 15.00 – powrót do Lublina

Koszt wyjazdu: 150 złotych.

W cenie: autokar, ubezpieczenie, opłata parkingowa, bilety na Misterium Męki Pańskiej. Posiłki we własnym zakresie.

Zapisy u organizatorów

☎ 721 782 608

Przy zapisach przyjmowany jest zadatek w wysokości 50 złotych.

Od 90 lat młodzi salezjanie wystawiają w Krakowie na „Łosiówce” Misterium Męki Pańskiej w reżyserii Marcina Kobierskiego.

Aktorami są młodzi salezjanie studiujący w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie.

Najpierw byli to alumni z inspektorii krakowskiej (PLS) i wrocławskiej (PLO), a po połączeniu seminariów dołączyli do nich również młodzi salezjanie z inspektorii warszawskiej (PLE) i pilskiej (PLN).

Od kilku lat występują z nimi także członkinie wspólnoty „Ziemia Boga”, działającej przy seminarium.

Każdego roku jest nowy scenariusz Misterium. Stanowi to dla widzów sporą niespodziankę.





Chyba każdemu, kto chociaż raz był w Medjugorje, zapadły w pamięci prośby Maryi Królowej Pokoju o wspomaganie modlitwą Jej ukochanych synów. Realizując modlitewne powołanie, w naszej Parafii bardzo chętnie włączamy się w modlitwę za kapłanów. Od wielu lat każdy zaczynający u nas posługę ksiądz obejmowany jest modlitwą - Koronką Pokoju czyli Margaretką. Do chwili obecnej powstało ich już 81.

BEATA FILIPOWICZ

Margaretka jest modlitwą za kapłanów. Została założona w 1981 r w Kanadzie przez Louise Ward, którą zainspirowało życie Margaret O'Donnel, sparaliżowanej przez chorobę Heinego-Medina. Dziewczyna zachorowała w wieku 13 lat, a paraliż objął całe ciało z wyjątkiem głowy. Swoje cierpienie traktowała jako powołanie, poświęcając się modlitwie, szczególnie za kapłanów. Zmarła w wieku 40 lat w Wielki Piątek.

Symbolem tej Koronki stał się kwiatek-margaretka. Na jej siedmiu płatkach wpisuje się imiona modlących się, a w centrum imię kapłana. Do jej rozpowszechnienia bardzo przyczynili się franciszkanie z Medjugorje, szczególnie o. Jozo Zovko OFM, który sam doświadczył jej mocy i wartości. Koronki Pokoju, to przedmioty najczęściej nabywane przez przybywających do Medjugorje pielgrzymów.

W związku z licznymi wątpliwościami i pytaniami na temat odmawiania Margaretek, przedstawiamy podstawowe zasady, dotyczące tej modlitwy.

Istotą Margaretki jest zebranie 7 osób, które do końca swojego życia, będą się modliły za danego kapłana w wybranym przez siebie dniu tygodnia.

Najczęściej spotykaną i zalecaną przez apostoła praktyką jest:

- odmówienie w intencji danego kapłana modlitwy „O Jezu, Boski Pasterzu...”

- odmówienie Koronki Pokoju

Dopuszczalna jest jednak dowolność w doborze modlitwy. Jeśli więc czujemy większe pragnienie odmówienia Różańca, Koronki do Bożego Miłosierdzia, ofiarowania Eucharystii lub uczestniczenia w Drodze Krzyżowej, to również będzie wypełnieniem zobowiązania.

Jedna osoba może się modlić w ciągu tygodnia za kilku kapłanów, wypełniając swoją modlitewną misję w miejscu i czasie dla niej dogodnym. Jeśli ktoś podjął się np. dwóch Margaretek w ciągu dnia, może odmówić za każdego księdza modlitwę wstępną i jedną Koronkę. Można też za kolejnego kapłana odmówić modlitwę wstępną i inną dowolną modlitwę, Różaniec, poświęcić chwilę adoracji itp.

W chwili śmierci księdza, przestaje istnieć założona dla niego Margaretka. Dalsza modlitwa jest potrzebna i zalecana, jednak na zasadzie dobrowolności i w innej formie.

Jeśli umiera osoba odmawiająca Margaretkę, można zastąpić ją inną osobą ale nie jest to konieczne, wypełnia bowiem ona swoje zobowiązanie na zasadzie świętych obcowania.

Opuszczenie modlitwy nie jest grzechem, jest jednak zaniedbaniem dobra, które obiecaliśmy uczynić.

Zródło:

Ks Bogusław Nagel

Apostoł Modlitwy za Kapłanów Margaretka

Modlitwa za kapłanów jest odpowiedzią na wezwanie Maryi. W naszej Parafii powstanie z pewnością jeszcze niejedna Margaretka. Każdego, kto poczuje w sercu pragnienie włączenia się w tę Koronkę, prosimy o zgłoszenie się do Głównego Zelatora Żywego Różańca – Alfredy Tudruj.

MODLITWA ZA KAPŁANÓW

NA PODSTAWIE MODLITWY

PAPIEŻA PAWŁA VI

O Jezu Boski Pasterzu, który powołałeś Apostołów, aby uczynić ich rybakami dusz ludzkich, Ty, który pociągnąłeś ku Sobie ks. ...(imię kapłana)... uczyn Go Swoim gorliwym naśladowcą i sługą. Spraw, aby dzielił z Tobą pragnienie powszechnego zbawienia, dla którego na wszystkich ołtarzach uobecniasz Swoją Ofiarę. Ty o Panie, który żyjesz na wieki, aby wstawiać się za Twoim ludem, otwórz przed Nim nowe horyzonty, by dostrzegał świat spragniony światła prawdy i miłości; by był solą ziemi i światłością świata. Umacniaj Go Twoją mocą i błogosław Mu. Święty ...(imię patrona) ..., którego imię nosi ks. ...(imię kapłana)... Twojej szczególnej opiece polecam Go dzisiaj. Proszę Cię, abys wstawiał się za Nim przed Bogiem i pomagał Mu we wszystkich potrzebach. Spraw, aby dochował Bogu wierności i owocnie pracował dla Jego większej chwały. Maryjo strzeż Go przed wszelkim złem. Amen.



+ Koronka Medjugorska

„Wierzę w Boga”

7 razy - „Ojciec nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Chwała Ojcu”.

DZIEŃ CHORYCH NA TRĄD

W niedzielę 30 stycznia 2022 roku, z racji Światowego Dnia Trędowatych, Grupa Misyjna zorganizowała zbiórkę przy wyjściu z kościoła na dotkniętych tą chorobą. Dla wspierających wydarzenie przygotowane zostały okolicznościowe pakiety z pierniczkami z napisami: „INDIE” w pięciu kolorach misyjnych. Zebrane ofiary przekazano na potrzeby ośrodka dla trędowatych Jeevodaya w Indiach, w stanie Chhattisgarh. Założył go w 1969 polski misjonarz i lekarz ks. Adam Wiśniewski, pallotyn. Ośrodek utrzymuje się z ofiar z Polski. Organizowaniem środków zajmuje się Sekretariat Misyjny Jeevodaya w Warszawie. Składamy podziękowania wszystkim, którzy wsparli chorych na trąd.



WIELKI POST

Wielki Post jest jak wędrówka Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Chrześcijanie wyruszają w duchową wędrówkę. Post, modlitwa i jałmużna, to praktyki, które ułatwiają powrót do zdrowia duchowego.

Pomocą jest specjalnie dobrane Słowo Boże i rekolekcje. Wszystko służy oczyszczeniu duszy z tego, co oddziela od Boga i niszczy wiarę, pomaga porzucić przywiązanie do grzechu i odzyskać prawdziwą relację z Chrystusem.

Post

Post nie tylko oczyszcza ciało, ale przede wszystkim duszę z przywiązania do grzechu. Post niekoniecznie dotyczy pokarmu. Może jesteśmy przywiązani do jakiś przyjemności. Dlatego warto z nich zrezygnować albo ograniczyć. Chrześcijanin nie gardzi swoim ciałem otrzymanym od Boga. Ale przyziemne żądze nie mogą panować nad nami. Przez post uczymy się mądrze korzystać z wolności, którą daje Bóg.

Modlitwa

Jezus mówi: „Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu” (zob. Mt 6, 6). Nie oznacza to, by ze swoją wiarą chować się przed ludźmi. Mamy zamknąć się we własnym sercu razem z Bogiem i tam Go doświadczać.

Ponieważ Chrystus mówi, że kto się przyzna do Niego przed ludźmi, On przyzna się do niego przed Ojcem (por. Mt 10, 32), dlatego dobrym miejscem modlitwy jest wspólnota Kościoła, a pomocą nabożeństwa – Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. Pomagają one odkrywać sens trudności i cierpień, jakie nas spotykają. Modlitwa pomaga odkrywać, że Bóg najlepiej wie, co dla nas jest najlepsze.

Jałmużna

Jezus poucza: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; Ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje” (Mt 6,19-21). Takim gromadzeniem skarbów w niebie jest dawanie jałmużny z potrzeby serca. Ile okażemy miłosierdzia, tyle go otrzymamy w Domu Ojca. Jałmużna, to nie tylko pieniądze. Może to być czas poświęcany innym, zwłaszcza najbliższym.

AUDIENCJA U BOGA

Czterdziestogodzinne nabożeństwo polega na nieustannej, trwającej czterdzieści godzin modlitwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Obecnie praktykuje się adorację od rana do wieczora przez przynajmniej 3 dni tak, aby Najświętszy Sakrament był adorowany w sumie przez ok. 40 godzin. Taka praktyka – z przerwami na Msze Święte – jest w naszej parafii przed Wielkim Postem.

Warto przyjść na tę niezwykłą audiencję u Pana Boga, nawet gdy jest się zmęczonym, by odpocząć w bliskości Pana Jezusa i posłuchać Go, co ma nam do powiedzenia. Niekoniecznie musi to być w godzinie wyznaczonej przez grafik, i nie tylko na tę jedną godzinę. Pan Jezus czeka na każdego z nas! W czasie czterdziestogodzinnego Nabożeństwa panuje szczególnie klimat sprzyjający refleksji nad własnym życiem, nad sobą, nad zbliżającym się Wielkim Postem.

Ewa Kamińska

NABOŻEŃSTWO 40-GODZINNE

NIEDZIELA – 27 LUTEGO 2022	
14.00	Trześniowska (od Niepodległości do Świdnickiej), Kasztanowa, Modrzewiowa, Rudnicka, Malinowa, Przejazd, Jaworowa, Świdnicka, Niepodległości (domy)
15.00	Trześniowska (od Świdnickiej do końca), Szarotkowa, Dereniowa, Pigwowa, Jeżynowa, Wawrzynowa
16.00	Palmowa, Daktylowa, Paprociowa, Lubczykowa
17.00	Nasturcjowa, Forsycjowa, Kminkowa, Żonkilowa, Żurawinowa
18.00	MSZA ŚWIĘTA
19.00	Trześniowska 1, 3
20.00-21.00	Tumidajskiego 2A, 2B, 2C
PONIEDZIAŁEK – 28 LUTEGO	
6.00	Czas indywidualnej modlitwy
6.30	GODZINKI
7.00	MSZA ŚWIĘTA
7.30	MSZA ŚWIĘTA
8.00	Tumidajskiego 4, 6
9.00	Tumidajskiego 8,10
10.00	Tumidajskiego 12, 14
11.00	Tumidajskiego 16,18
12.00	Tumidajskiego 20, 22
13.00	Niepodległości 1, 1G
14.00	Niepodległości 2, 3, 4
15.00	Niepodległości 5, Krokusowa 4, 6
16.00	Niepodległości 6, 7
17.00	Niepodległości 7A, 7B, 7C, 7D
18.00	MSZA ŚWIĘTA
19.00	Niepodległości 8, 9A
20.00-21.00	Niepodległości 10, 11
WTOREK – 1 MARCA	
6.00	Czas indywidualnej modlitwy
6.30	GODZINKI
7.00	MSZA ŚWIĘTA
7.30	MSZA ŚWIĘTA
8.00	Niepodległości 12, 13
9.00	Niepodległości 13A, 13B
10.00	Niepodległości 14, 16
11.00	Niepodległości 20, 22
12.00	Niepodległości 24, 26
13.00	Niepodległości 28, 30
14.00	Daszyńskiego 2, 3, 3A
15.00	Daszyńskiego 11,12, 13
16.00	Daszyńskiego 15, 17, 19
17.00	Daszyńskiego 23, 25, 27
18.00	MSZA ŚWIĘTA
19.00-21.00	Czas indywidualnej modlitwy
21.00	APEL JASNOGÓRSKI I ZAKOŃCZENIE ADORACJI

INTENCJE MODLITEWNE NA LUTY



Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby w naszych Parafianach obudziła się jeszcze większa wdzięczność za Eucharystię i aby w Niej jak najczęściej uczestniczyli.

Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

30 stycznia - 5 lutego

Za Siostry Służki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, pracujące w naszym Seminarium, aby obchodzony w Kościele Dzień Życia Konsekwowanego umacniał je w codziennym ofiarowywaniu swojego życia Bogu.

6 - 12 lutego

O otwartość rodzin naszej archidiecezji na wiarę i słowo Boże, aby stawały się kolebkami nowych i świętych powołań kapłańskich.

13 - 19 lutego

Za wszystkich pracowników świeckich Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, aby nieustannie towarzyszyły im Boże błogosławieństwo i opieka Matki Bożej.

20 - 26 lutego

O owocne przeżycie rekolekcji wielkopostnych we wspólnocie seminaryjnej, aby głoszone Słowo Boże i sprawowane sakramenty rozpałały żar miłości do Chrystusa.



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



Za zakonnice i inne kobiety konsekrowane

Módlmy się w intencji zakonnice i innych kobiet konsekrowanych – dziękując im za misję i odwagę – aby nadal odkrywały nowe odpowiedzi w obliczu wyzwań naszych czasów.



Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

O nowe powołania kapłańskie i zakonne w Polsce.

Osoby konsekrowane pokazują nam, że mimo wszystko jesteśmy w stanie budować jedność, o ile Chrystus staje się centrum naszego życia(...) Poprzez ewangeliczne rady: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, pokazują nam, że choć jesteśmy zanurzeni w doczesności, to celem naszego życia jest Królestwo Niebieskie.

Z Listu na XXVI Dzień Życia Konsekwowanego
Bp Jacek Kiciński CMF

ODESZLI DO PANA

Kazimiera Kasprzak	1943
Halina Łuczywek	1945
Władysław Hawrył	1950
Józef Tubek	1946
Halina Momont	1951
Marianna Golec	1934
Mieczysław Jędrzejewski	1934
Kazimierz Kaproń	1944
Mieczysław Kusy	1954
Janusz Maślona	1943
Józef Szot	1933
Stanisław Jaworski	1935
Genowefa Ceglarska	1948
Bożena Omiotek	1945
Bożena Marciniak	1964
Przemysław Sienkiewicz	1972
Jerzy Kowalik	1939
Maria Adamczyk- -Kisieleska	1951

Nasz dar modlitwy

Ojciec Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie

INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górną kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

PARAFIALNE KOLEĐOWANIE





CZAS CHWAŁY

godz. 19:00

trzecia niedziela miesiąca
(20.02.2022 r.)